

**Ceny prenumeraty:**

**w Lwowie**  
 bez dostarczenia do domu miesięcznie . . . M 7,300.000  
 z dostawą do domu M 7,500.000  
**Na prowincji**  
 z przesyłką poczt. M 7,500.000  
 Za granicą . . . M 12,600.000

**91 KRAKÓW**  
 Biblioteka Jagiellońska

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

250.000 Mk

**Ceny ogłoszeń:**  
 Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 5. w nadstaniem i w nekrologii gr. 15. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 12. w kronice gr. 15. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3. kupno i sprzedaż za słowo gr. 4. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.  
 Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego codziennie w Słowie Polskiem.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.560. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Znamenna deklaracja.

—o—

Premier angielski, Mac Donald, prze-  
 oświadczył w programowym swem  
 przemówieniu, że wysiłki rządu skierowane  
 będą nie tyle ku bezpośredniej pomocy dla  
 bezrobotnych, co przede wszystkim ku odbudowie  
 handlu i eksportu angielskiego za pomocą odpo-  
 wiedniej polityki kredytowej i ułatwień handlowych.

Socjaliści angielscy — z chwila, gdy  
 wzięli w swe ręce ster spraw państwowych —  
 uznają za pierwsze i najważniejsze zadanie  
 swej polityki gospodarczej podniesienie wy-  
 twórczości przemysłowej wywozu angielskiego.  
 I uważają, że państwo powinno w tym celu  
 dać jaknajpełniejsze poparcie odpowiednim  
 przedsiębiorstwom — pomimo ich kapitalistycznego  
 charakteru.

Polityka ekonomiczna socjalistyczne-  
 go rządu Mac Donalda stawia otwarcie na  
 pierwszym miejscu, przed sprawą polepszenia  
 podziału bogactw, powiększenie ich ogólnej  
 sumy w kraju.

Bo ostatnie lata zmniejszyły eksport  
 angielski i obniżyły produkcję przemy-  
 słu angielskiego.

A doświadczenia komunistycznej gos-  
 podarki sowieckiej nauczyły aż nadto wyraźnie  
 rolników angielskich, że socjalizacja przed-  
 sięwzięcia sprząda natychmiast gwałtowny  
 spadek ich wydajności.

Praktyczny zmysł socjalistów angiel-  
 skich każe im w chwili, gdy olbrzymie  
 rzesze robotnicze tracą zarobek z powodu  
 zmniejszenia się produkcji przemysłu  
 angielskiego, wypieranego z dawnych  
 rynków zbytu przez konkurencję amerykańską  
 oraz rozwijający się własny przemysł  
 kolonij i dominionów, odłożyć na dalszy  
 plan powiększenie udziału robotników w  
 dochodach przedsięwzięcia a cały wysiłek  
 skierować ku wzmoczeniu siły konkurencyjnej  
 tych przedsiębiorstw i powiększeniu ich  
 wytwórczości.

Komuniści rosyjscy, zniszczywszy  
 indywidualną przedsiębiorczość, gdy  
 miliony ludzi wymarły z głodu, przy-  
 wrócili własność prywatną.

Angielska partia pracy z góry się  
 wyrzeka prób socjalizacji narzędzi i  
 środków produkcji „wywłaszczenia  
 wywłaszczycieli” według formuły  
 Marksa.

Cóż więc pozostaje z socjalistycznej  
 doktryny?

Toć istotą jej jest socjalizacja przed-  
 sięwzięcia, zamiana prywatnej własności,  
 narzędzi i środków produkcji na własność  
 kolektywną.

Spróbowano tego na wschodnim krańcu  
 Europy i otrzymano w rezultacie ludożer-  
 stwo spowodowane głodem. Na krańcu  
 zachodnim, najbardziej uprzemysłowionym  
 i najwyższą rzeszę robotniczych posiadają-  
 cym kulturę — rząd socjalistyczny sam z  
 naczelnego postulatu programu socjalistycznego  
 rezygnuje.

Pod hasłem przeobrażenia ustroju  
 społecznego, od początku cywilizacji  
 opierającego się na prywatnej przed-  
 sięwzięcia — partje socjalistyczne zorganizowały  
 w ciągu grubej połowy 19-go i początków  
 20-go stulecia masy robotnicze.

Gdy jednak doszły do siły, wystar-

czającej, by przeobrażenia tego dokon-  
 nać — muszą dziś, po odstraszcającym  
 eksperymencie komunistów rosyjskich  
 przyznać, że głoszony przez nich ideał  
 wspólnej własności jest nieziszczalny.  
 I jednocześnie zniewoleni są przyznać,  
 że polityka ekonomiczna współczes-  
 nych narodów, nie na podstawie pro-  
 klamowanej przez Marksa sprzeczności  
 interesów pracy i kapitału, ale na  
 harmonij ich — tak jak uczył tego Adam  
 Smith, opierać się musi. By zaradzić  
 nędzy robotników angielskich Mac  
 Donald zapowiada pomoc kredytową  
 kapitalistycznym przedsiębiorstwom  
 angielskim...

Socjalizm sam sobie zabrzeczył we  
 wszystkim, czem mógł porządzić masy,  
 podniecać idealizm młodzieży.

Dziś jest on tylko metodą demagogii  
 partyjnej.

Głosi idee, w których ziszczanie  
 przewódcy rządu socjalistycznego sa-  
 mi już nie wierzą. Brak im wewnętrz-  
 nej szczeroci.

A utraciwszy wewnętrzną szczeroci  
 — stracił też siłę dalszej ekspansji. Bo  
 zyskuje zwolenników zawsze tylko głą  
 boka wiara — ale nie frazes, choćby  
 najzręczniejsz skonstruowany.

Nie po drodze antagonizmów klaso-  
 wych pójdzie rozwój ludzkości w 20.  
 stuleciu, lecz po drodze harmonizowa-  
 nia dążeń poszczególnych warstw spo-  
 łecznych w imię wspólnych interesów  
 narodowych. Na tej drodze rozwiązana  
 będzie kwestja robotnicza.

Stanisław Grabski.

## Kampanja o powrót Piłsudskiego.

Pierwsze strzały lewicowej prasy.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. lutego. Dzi-  
 siejszy „Kurjer Ilustrowany” zamiesz-  
 cza następujące wiadomości: „Nasza  
 wczorajsza informacja, że dymisja gen.  
 Sosnkowskiego nie została spowodowa-  
 nana sprawami organizacyjnymi władz  
 wojskowych, lub budżetem M. S. W.,  
 ale, że powodem jej były stosunki ad-  
 ministracyjne w armji, potwierdza się  
 w zupełności.

Co do sprawy organizacji M. S. W.  
 należy zaznaczyć, że gen. Sikorski jest  
 zwolennikiem uregulowania tej spra-  
 wy za pomocą dekretu Prezydenta  
 Rzeczypospolitej, a nie drogą ustawy  
 sejmowej. W kołach poinformowanych  
 twierdzą, że gen. Sikorski nie jest  
 zasadniczo przeciwnikiem komulacji  
 najwyższych władz wojskowych, jak  
 szefostwa szt. gen., inspektora armji  
 i przedstawicieli-

stwa w ścisłej Radzie woj. w rękach  
 jednej osoby.

Dążeniem gen. Sikorskiego będzie  
 uzyskanie zgody marszałka Piłsudskie-  
 go na jego powrót do armji.

„Dowiadujemy się, że nominacja ge-  
 nerała Sikorskiego na ministra spraw  
 wojskowych była niespodzianką dla  
 kół prawicowych. W związku z tem  
 Zarząd klubu parlamentarnego Z. L. N.  
 zwołało posiedzenie, które ustalił sta-  
 nowisko w tej sprawie.”

Telegram powyższy jest pierwszym  
 strzałem kampanji, którą lewica postanowiła  
 prowadzić o powrót do władzy Piłsudskiego.  
 Czy gen. Sikorski należy do spisku —  
 niewiadomo. Podobno zo-  
 howiązał się on wobec premiera Grabskiego  
 nie forsować Piłsudskiego na żadne  
 stanowisko. Czas najbliższy to  
 wyjaśni.

## Dyskusja nad exposé min. Zamoyskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. lutego. Na  
 dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Kom-  
 isjii spraw zagr. toczyła się w obec-  
 ności min. Zamoyskiego w dalszym ciągu  
 dyskusja nad exposé ministra spr.  
 zagranicznych.

Pierwszy przemawiał pos. Wasy-  
 łczuk (Ukraińiec) i w dłuższej mowie  
 uskarżał się na stosunek Polski do U-  
 krańców. Ukraińcy nie godzą w nie-  
 podzielność Polski. Pos. Wasyłczuk  
 wyraża swą radość z tego, że do Ligi  
 Narodów wstępują Niemcy i Rosja. —  
 Polska — mówił — była zwolenniczką  
 Ligi Nar. tak długo, dopóki w Lidze  
 Narodów „rządziła Francja”, a teraz  
 patrzy na nią krzywym okiem. Nawet  
 obecny rząd ponad parlamentarny zaj-  
 muje wrogie stanowisko wobec ludno-  
 ści ukraińskiej.

Następny mówca pos. Perl (PPS)  
 widzi w Lidze Nar. narzędzie ugrupowa-  
 nia polityki pokojowej w Europie.  
 Sojusze nie wystarczą. Polska musi  
 brać jak najszerszy udział w Lidze  
 Narodów. Należy domagać się kolejnej  
 zmiany państw w kierownictwie Ligi  
 Nar. W instytucji tej są tak silne pra-  
 dy, nieprzychylnie Polsce, ponieważ bo-  
 ją się tam, że kwestja naszych kre-

sów wschodnich wywołać może kom-  
 plikacje wojenne.

Dalej przemawiał pos. Perl przeciw  
 porozumieniu polsko - czeskiemu. O-  
 świadczył następnie, że socjaliści nie  
 odmawiają na razie poparcia min.  
 Zamoyskiemu. Co do naszego przedsta-  
 wiciela przy Lidze Nar. p. Skirmunta,  
 to zdaniem p. Perla, powinien on otrzy-  
 mać dymisję.

Następnie przemawiał pos. Taras-  
 kiewicz (Białorusin), domagając się au-  
 tonomii dla Białorusi.

Pos. Stroński podkreślił, że Ukraiń-  
 ców i Białorusinów buntuje przeciw  
 Polsce polityka niemiecka i rosyjska.  
 Polacy nie mogą się na ich rzecz ni-  
 czego zrzekać, gdyż zrzeczenie takie  
 nie byłoby korzyścią ani dla Białorusi-  
 nów, ani dla Ukraińców, lecz dla Rosji.

Pos. Stroński omawiał następnie sto-  
 sunek Polski do Francji, Czechosłowa-  
 cji i do Ligi Nar.

Po przemówieniu pos. Chomnickie-  
 go (Wyzwolenie), który stanął gwał-  
 townie w obronie mniejszości narodo-  
 wościowych, dyskusje odroczone.

## Z DNIA.

PRASA WOBEC NOMINACJI  
 GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. lutego. Od  
 nośnie do nominacji gen. Sikorskiego  
 na ministra spraw wojskowych, stanow-  
 isko prasy jest wyczekujące. Lewica  
 wyczuwa się z zastrzeżeniem, jakie wczoraj  
 nieopatrznie uczyniła względem  
 gen. Sikorskiego. Stanowisko „Gazety  
 Porannej” i „Rzeczypospolitej” jest da-  
 lej wyczekujące.

DYMISJA GEN. ST. HALLERA  
 NIE PRZYJĘTA.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. lutego.  
 Prezydent Rzeczypospolitej nie przyjął  
 prośby gen. Stan. Hallera o zwolnienie go ze  
 stanowiska szefa sztabu generalnego.

POS. GRUNBAUM OBRAŻONY.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. lutego. W  
 najbliższych dniach w warszawskim  
 sądzie okręgowym toczyć się ma pro-  
 ces pos. Grünbauma przeciw red. „Ga-  
 zety Warsz.”. Grünbaum oskarża „Ga-  
 zetę Warsz.” o to, że dziennik ów wy-  
 mienił go w 1920 r. w korespondencji  
 z Londynu, jako uczestnika ówczesnej  
 londyńskiej konferencji oświatowej ży-  
 dów, która powzięła uchwały wrogie  
 Polsce.

PRZECIW DROŻYŹNIE ZBOŻA.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. lutego. Dn.  
 19. bm. odbyła się pod przewodni-  
 ctwem nadzwyczajnego komisarza do  
 walki z drożyzną p. Strzeleckiego kon-  
 ferencja z udziałem przedstawiciela Gł.  
 Urzędu Zaop. oraz przedstawicieli min.  
 przemysłu i handlu w sprawie nieuzasad-  
 nionej wyższki cen na rynku zbo-  
 żowym. Ustalono konieczność skoordy-  
 nowania w tej dziedzinie działalności  
 różnych czynników rządowych.

TAKTYKA P. THUGUTA.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. lutego. Na  
 dzisiejszym posiedzeniu Komisji admi-  
 nistracyjnej miało dokonać rozdziału  
 referatów o ustawie samorządowej. —  
 Na referenta ustawy o gminach wiejskich  
 wysunęły stronnictwa większości  
 Erdmanna, lewica zaś Putka. Oby-  
 dwaj kandydaci otrzymali równą ilość  
 głosów, lecz przewodniczący Thugut  
 rozstrzygnął na korzyść Putka.

To samo powtórzyło się przy wybo-  
 rach referenta ordynacji do gmin wiejskich.  
 Thugut rozstrzygnął sprawę na  
 korzyść brylisty Pawłowski, kan-  
 dydata lewicy.

Referentem ustawy o gminach miej-  
 skich został też wybrany głosem Thuguta  
 Jaworowski (PPS). Toteż, gdy  
 wysunęto kandydaturę Kozłowski (ZLN)  
 jako referenta ordynacji wybor-  
 czej miejskiej, zrzekł się on swej kan-  
 dydatury wobec stanowiska Thuguta,  
 grupy większości od głosowania się  
 uchylły, a referat objął Popiel.

Uchylenie się stronnictwa większości  
 od głosowania wprowadziło lewicę w  
 wielkie zdenerwowanie. Taktyką, przy-  
 jętą na komisji odwołka p. Thugut za-  
 łatwienie ustaw samorządowych, o któ-  
 re mu bardzo chodzi.

## Unia czy katolicyzm laciński.

W ostatnim artykule moim o stosunkach wyznaniowych na naszych kresach wschodnich, ściślej mówiąc — północno-wschodnich, zaznaczyłem, że dość znaczny tu odsetek ludności prawosławnej jest tylko pozornym gdyż są to prawosławni bardzo świeżej daty, od jednego najwyższej dwóch pokoleń, nawróceni z unii przy pomocy sposobów o których w swoim czasie mówiono. Dziś wprawdzie wśród ludu pamięć o tych gwałtach, o tych „krwawych chrztach” zbladła, zwłaszcza gdy chodzi o młodzież, z drugiej strony jednak prawosławie nie zdołało tu głębszych zapuścić korzeni, było ono zawsze wyznaniem „urzędowym”, z chwilą zaś gdy upadł rząd, który je propagował, straciło grunt pod nogami.

Pole dla pracy misyjnej otwiera się więc tu bardzo szerokie i wdzięczne, pytanie tylko, w jakim kierunku praca ta powinna być prowadzona: czy należy dążyć do odróżnienia tu unii, czyli też należy ugryntować katolicyzm obrządku lacińskiego.

Z pośród wyższych dostojników Kościoła na naszych kresach mamy bodaj dwóch zwolenników unii. Pierwszy z nich jest biskup Ropp, osiadły obecnie w Nowogródku, który czynnie prowadzi tu wśród ludu propagandę unii, dotychczas jednak bez żadnego skutku.

Nie ulega kwestji, iż czcigodny pasterz powoduje się jedynie względami idealnymi na dobro Kościoła, że tym sposobem ma nadzieję znaleźć drogę w głąb Rosji prawosławnej. Znaczący to powtarzać błąd, który raz już popełniliśmy przed trzema przeszło wiekami. Gdyby zamiast unii brzeskiej rozwinięto na kresach propagandę katolicyzmu lacińskiego, proces potrwałby nieco dłużej, rezultat jednak byłby bardziej gruntowny, i dziś granica katolicyzmu, a co za tem idzie — kultury zachodniej i państwowości polskiej sięgałaby po Dniepr i poza Dzwinę.

Unia nie okazała tej odporności, jakiej się po niej spodziewano, jaka niezbędna jest na naszych kresach, gdzie kościół narażony jest na ustawiczne szturmowanie ze strony prawosławnego wschodu. Wprawdzie historia przechowała nam przykłady bohaterstwa wprost oporu unitów, wprawdzie część unitów, przemocą na prawosławie nawróconych, skoro tylko można było, wróciła na łono katolicyzmu — powiedzmy sobie jednak otwarcie, iż była to część tylko i to stosunkowo nieznaczna, ogromna większość zamieszkała obszary gubernji Witebskiej, Mohylewskiej, Mińskiej, po części Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny pozostała przy prawosławiu. Tymczasem rozrzucana po tych obszarach ludność katolicka, obrządku zachodniego, jakkolwiek w swoim czasie niemniej od unitów przesławiana, wytrwała w wierze ojców i do dnia dzisiejszego tworzy w Mohylewskiej, Witebskiej, Mińskiej, Grodzieńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie pozostała przy prawosławiu. Tymczasem rozrzucana po tych obszarach ludność katolicka, obrządku zachodniego, jakkolwiek w swoim czasie niemniej od unitów przesławiana, wytrwała w wierze ojców i do dnia dzisiejszego tworzy w Mohylewskiej, Witebskiej, Mińskiej, Grodzieńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie pozostała przy prawosławiu.

Unia która otworzyć miała katolicyzmi drogę na Wschód, przeciwnie, stała się pomostem dla prawosławia, które wtargnęło na Zachód, tworząc długie drogi aż po Grodno i Brześć śród rdzennej katolickiej i polskiej niegdyś ludności. Prawdziwym pionierem katolicyzmu na Wschodzie okazał się jedynie kościół laciński.

Drugim zwolennikiem unii w naszej dzielnicy jest bezsprzecznie biskup wileński ks. Matulewicz. Nie występuje on wprawdzie osobiście z inicjatywą, działa natomiast przy pomocy protegowanego przez się duchowieństwa białoruskiego. Tylko, że tu motywy są zgoła odmienne od tych, którymi kieruje się biskup Ropp — są to motywy nawskróś polityczne, zmierzające do stworzenia niezależnego państwa białoruskiego, przyczem Kościół unicki stałby się niejako kościołem „narodowym” Białorusi. Przyznaje to najotwarciej jeden z głównych kapłanów białoruskich i zwolenników Unii, ks. Stankiewicz, pisząc w swym tygodniku „Krynica” (Nr. 9 z d. 25 marca 1924) „nie należy rozpoczynać propa-

gandy unii przy pomocy niezrozumiałych dyskusji na temat różnicy między katolicyzmem a schyzmą... oprócz unii białorusinów-katolików i schyzmatyków należy na odrodzeniu społecznym i politycznym Białej Rusi; inaczej mówiąc trzeba się oprzeć w sprawach unii na interesach ekonomicznych i politycznych Białorusinów”.

W tem piśmie z dn. 3 kwietnia 1921 r. pisze ks. Stankiewicz „podstawą unii będzie odrodzenie narodowe Białorusinów, nadanie im swobód politycznych i społecznych”. Kto zna kierunek w jakim działa i agituje tujejsze duchowieństwo białoruskie, wie, co oznacza owa „swoboda polityczna” i „ubezpieczenie interesów ekonomicznych” ludu białoruskiego — to oderwanie dzielnicy wschodniej od Polski celem połączenia jej z sowiecką republiką białoruską oraz wywłaszczenie ziemskiej własności polskiej. Program ten posiada gorących zwolenników w szeregach „Wyzwolenia”, czy jednak godzi się używać Kościoła jako środka agitacyjnego i na takiej podstawie opierać unję? To pytanie na które każdy wierzący katolik a zwłaszcza kapłan niewątpliwie sam łatwo znajdzie odpowiedź.

Co do nas sądzimy, iż wybór pomiędzy unją a obrządkiem lacińskim należy pozostawić samemu ludowi. Jako że praktyka dała na to odpowiedź całkiem wyraźną; kiedy w r. 1906, pod naciskiem prądów rewolucyjnych car Mikołaj II, dał pamiętny ukaz tolerancyjny, skrzyżowało z tego 200.000 byłych unitów, przemocą do prawosławia zaliczonych (przeważnie z Podlasia, Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny — mniej z Mińszczyzny, prawie wcale z Mohylewskiej i Witebskiej). Wszyscy oni wracając na łono katolicyzmu jednomyślnie wybrali obrządek laciński, ani jeden głos nie podniósł się za unję.

Nastrój i zapatrywania nie zmieniły się pod tym względem bynajmniej wśród ludu, który dotąd uważa unję za katolicyzm „drugiej klasy”, za „wiarę” chłopską”.

To też dziś, w czasach tak wybitnego demokratyzmu, chłop uważa narzucanie sobie unii za pewne pogwałcenie panującej równości, za chęć poniżenia go. Mogę tu przytoczyć przykład całkiem konkretny i bardzo charakterystyczny: z okolic Nowogródka przybył pewien kmiotek, prawosławny do biskupa Roppa i wyraził chęć przyjęcia katolicyzmu, kiedy zaś biskup zaproponował mu powrót do wiary przodków jego — tj. do unii, kmiotek stanowczo zaprotestował, powiadając: „Ja chcę na wiarę pańską”. Wypadek to nie odosobniony, podobny pogląd na unję jako wiarę „chłopską” jest powszechny.

Rozumiemy, iż z punktu widzenia kanonicznego niema wiary „pańskiej” ani „chłopskiej” — z drugiej strony jednak Stolica Apostolska, jak wiemy nakazuje misjonarzom uwzględniać zwyczaje i przekonania ludności miejscowej, o ile te nie są sprzeczne z dogmatem Kościoła. W danym wypadku nie podobnego nie zachodzi, gdyż pragnienie ludu należenia do Kościoła katolickiego obrządku lacińskiego, nie zaś do Unii, nie może być uważane za coś zdrożnego.

Tylko niepoprawni marzyciele i teoretycy, nieznający rzeczywistości, nie znający ludu, jego przekonania — z drugiej zaś strony również niepoprawni politycy, nadużywają Kościoła do swych celów całkiem świeckich, popierając unję, która nie posiada u nas gruntu realnego i dlatego propaganda taka jest tylko przeszkodą w rozwoju katolicyzmu na naszych kresach północno-wschodnich.

Jan Obst.

## O WSPÓLPRACĘ GOSPODARCZĄ SOWIETÓW ZE WSCHODEM.

Moskwa. (AW) W sali konferencyjnej Komisariatu do spraw zagr. odbyło się doroczne walne zebranie rosyjskiej wschodniej Izby Handlowej. Do Przewodniczącego honorowego weszli: Cziczczerin, Krassin, oraz posłowie: turecki, perski, afganistański, mongolski, bucharski i przedstawiciel federacji kaukaskiej.

Obszerna mowa powitania wygłosił Cziczczerin, który zaznaczył, iż rewolucja październikowa położyła nowy fundament pod rozwój narodów wschodnich, tworząc dla nich nową erę rozwoju. Początkowo przyjazne stosunki Rosji sow. ze Wschodem rozwijały się wyłącznie na płaszczyźnie politycznej — gdy rząd sowiecki stał w obronie uciskanych narodów Wschodu przed wspólnym wrogiem, imperializmem międzynarodowym. Obecnie rozwija się okres wzajemnej gospodarczej wymiany i współpracy.

Cziczczerin zwraca uwagę że dyskusja w parlamencie na kwestje uznania Anglii a zwłaszcza przemówienia Curzona i Baldwin'a wykazują obawę przed współpracą Rosji sow. ze Wschodem. Politycy ci twierdzą, że współpraca ta jest zarodkiem chaosu na Wschodzie, w rzeczywistości zaś — zdaniem Cziczczerina — współpraca ta prowadzi do pomyślnych rezultatów gospodarczych których Anglia się obawia. Rząd sow. zainteresowana jest tem, aby kapitał zachodnio-europejski nie zapanował na Wschodzie. Narody zainteresowane są tak samo w ekonomicznej niezależności rządu sow. od wszechświatowego kapitalizmu. Dlatego wszelkie posunięcia w dziedzinie polityki zagranicznej i gospodarczej, jakie czyni rząd sow. nie odpowiada w zupełności interesom narodów wschodnich. Rosyjsko-Wschodnia Izba Handlowa jest praktycznym wyobraźnikiem tej wspólnoty interesów i w tym kierunku odegrała już wielką rolę.

Po Cziczczerinie wygłosił powitalne przemówienie posłowie: turecki, perski i afganistański, wypowiadając się za jak najbliższą współpracą gospodarczą Rosji sow. ze Wschodem.

## NIEMA JUŻ ROSJI.

Moskwa. (PAT) Fel. Comp. Cziczczerin zwrócił się do wszystkich reprezentacji dyplomatycznych w Moskwie z notą zawierającą prośbę, aby zamiast nazwy Rosja używały nazwy Związek Federacyjny republik sowieckich.

## PRZESILENIE RZADOWE W BAWARJI.

Monachium. (PAT) Gabinet bawarski obradował na wczorajszym posiedzeniu nad sytuacją wytworzoną z powodu ustąpienia generalnego komisarza Kahra. W monachijskich kołach twierdzą, że choroba prezydenta ministrów Knillinga jest tylko pretekstem i że z powodu ustąpienia Kahra ustąpi również prezydent ministrów.

## DROŻYZNA WSKUTEK STRAJKU W ANGLJI.

Londyn. (PAT) Późnym wieczorem gabinet angielski ogłosił następujący komunikat: Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości, że w związku ze strajkiem robotników portowych ceny mięsa i innych artykułów spożywczych w ostatnich dniach znacznie się podniosły. Ta podwyżka cen nie jest niczem usprawiedliwioną i jest tylko dążeniem kupców do osiągnięcia większych zysków. Władze otrzymały polecenie za stosowania odpowiednich środków celem zapobieżenia nadmiernym zyskom.

## STRAJK BANKOWCÓW W WIEDNIU.

Wiedeń. (AW) Strajk urzędników bankowych od dziś przybrał charakter ruchu powszechnego. We wszystkich bankach, łącznie z Bankiem Narodowym, ustała wszelka praca i tylko dyrektorowie załatwiają najpilniejsze sprawy. Strajkuje ogółem 25.000 urzędników. Związek urzędników niemieckich banków Czechosłowacji powziął uchwałę, w myśl której żaden urzędnik bankowy nie może przyjąć posady w banku austriackim.

## Francja podniosła podatki o 20 proc.

Paryż. (PAT) Na posiedzeniu wieczornym Izba deputowanych przyjęła 315 głosami przeciw 254 art. 3 ustawy finansowej, przewidujący zwiększenie wszystkich podatków państwowych o 20 proc. Izba odrzuciła wszystkie wnioski w stosunku do których rząd postawił kwestję zaufania.

Izba przyjęła wszystkie art. ustawy aż do 31 włącznie za wyjątkiem art. 16., co do którego minister finansów poczynił pewne zastrzeżenia. Art. 32 dotyczący opodatkowania tytoniu odsłano do komisji do rozpatrzenia. Przy-

jęto pozatem art. dodatkowy aprobowany przez rząd a mający na celu ułatwienie pracy administracji w związku ze ściąganiem podatków oraz wykazujący, że oskarżenie rolników o nieplacenie daniny jest bezpodstawne. Dalej przyjęto w porozumieniu z rządem wnioski zwiększający o 20 centymów podatek od obrotów giełdowych papierami przemysłowymi. W końcu posiedzenia deputowany Bokanowski oświadczył, że wszystkie uchwalone podatki przyniosą sumę 4.730 milionów franków.

## Rokowania sowiecko-angielskie.

Londyn. (PAT) Mac Donald odbył konferencję z delegatem sowieckim Rakowskim, który odjeżdża do Moskwy aby zasięgnąć instrukcji w sprawie przyszłej konferencji angielsko-rosyjskiej. Przewodniczącym delegacji angielskiej na tej konferencji ma być Sir

Sidney Schatman. Anglia miała zaproponować rządowi rosyjskiemu utworzenie w portach rosyjskich specjalnej strazy, do której kupcy i przemysłowcy angielscy mogliby wywozić towary przeznaczone do Rosji względnie do wywiezienia przez Rosję.

## I Austria uznaje sowieckie.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse” z Moskwy: Uznanie rządu rosyjskiego przez Austrię nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Rząd sowiecki stoi na stanowisku, że nie potrzeba osobnego uznania przez Austrię, wobec tego, że Rosja została już uznana przez Austrię traktatem w Brześciu Litewskim.

Wedle poglądu Austrii, nie można o-

beonej republiki austriackiej uważać za następczynię prawą dawniej monarchji Habsburskiej. Nadto podnoszą ze strony Austrii, że traktat brzeski został unieważniony przez Rosję w roku 1920. Austria jest zatem zdania, że potrzebne jest osobne uznanie Rosji sowieckiej. Sądzą, że odnośne rokowania będą ukończone w najbliższym czasie.

## O reformę wyborczą w Niemczech.

Berlin. (PAT) Rząd niemiecki postanowił nie przedkładać na obecnej sesji parlamentarnej żadnych projektów ustawowych o nadzwyczajnych pełnomocniactwach rządu i o reformie wy-

borczej. Z tego powodu prasa demokratyczna zwraca się przeciw rządowi i konwentowi seniorów, zaznaczając, że reforma wyborcza jest jednym z najważniejszych postulatów chwili.

## Biśty z Poznania.

### Redukcje pracowników.

Więść hiszpańska zelektryzowała rzeszę pracowników i pracowników bankowych: oto jedna z najważniejszych instytucji tej branży, posiadająca mnóstwo oddziałów po całej Rzeczypospolitej, miała wypowiedzieć miejsca wszystkim bez wyjątku swoim urzędnikom płci obojga, aby potem część ich zaangażować ponownie, ale... na niższych warunkach! Na szczęście jednak do tego nie dochodził zamiar, w rzeczy samej powzięty nie zostanie w czyn wprowadzony w takiej ostrej i masowej formie, ale redukcje personalu będą miały miejsce i to w zakresie bardzo poważnym.

— Narazie zwolniony około 25 proc. pracowników, oświadczył jeden z dyrektorów wielkiego banku. Jest to koniecznym ze względu na zwężenie lub bardzo znaczne ograniczenie całego szeregu operacji (np. dewizowych itp.), które rozwinęły się w sposób wprost chlorobliwy w epokę karkołomnej dewaluacji naszej marki. Szalona, jak dotychczas, gra na giełdzie, bezustanne obroty akcjami, etc. etc. wszystko to wymagało licznych zastępów pracowników, dziś już w znacznym stopniu zbędnych.

„Narazie” tedy zniknie się bez posad jedną czwartą część pracowników takich instytucji, jak „Bank Spółek Zarobkowych”, „Bank Przemysłowców” etc. Oczywiście, że i w innych bankach redukcja nastąpi nie w mniejszym zakresie niż to tylko „narazie”, a więc w chwili, gdy zdrowe stosunki nie zupełnie jeszcze zapanowały na rynku pieniężnym. Czy za miesiąc — dwa nie nastąpią dalsze redukcje? Czy powrót do normalnych warunków nie pociągnie za sobą upadku tych banków i bankczków, które byt swój wyłączenie na niernormalnych chwilowych koniunkturach oparły?

Trudno dziś coś pewnego wywnioskować, ale nie zdaje się ulegać wątpliwości, że na giełdzie pracy stajemy wobec bardzo poważnego krachu ruin takich setek i tysięcy tych ludzi, którzy li tylko na pracy był swój opierają. W Poznaniu zaś i w wielu innych miastach kresów za ostatnich latok instytucji bankierskich, bądź samodzielnych, bądź oddziałów towarzystw akcyjnych warszawskich, krakowskich etc.

Redukcje w innych dziedzinach pracy są także ogromne. Wielkie fabryki, domy handlowe, agencje zbożowe — wreszcie kupy — wszyscy odczuwają niebawmy zastój — wszyscy narzekają gdzie się tylko da, o oszczędności. Podaż rąk i głów do pracy coraz większa — popyt żaden prawie. Na jedną posadę wolną przypadkowo, rzucają się całe zastępy kandydatów płci obojga.

Redukcje personalu, zwłaszcza w branżach państwowych, wywołują znów uciechę od niełakomego czasu antygonimyjnego dzielnicowe. Skarży się np. „Postęp”, organ chrześc. dem., że Małopolskie potencie redukcji pojmują w ten sposób, że usuwają przeważnie tylko Wielkopolan, aby, o ile możliwości, „znajdować się między swymi”, tylko w danym biurze. Być może, że były jakieś niepożądane i karygodne fakty w tym rodzaju, ale „Postęp” najlepiej zrobił, gdyby je wymieniał ze wskazaniem nazwisk i miejscowości oraz tych wszystkich danych, które są konieczne do wyrobienia sobie właściwego sądu, czy dawa redukcja miała w sobie pierwotną celowość, czy też wywołana była innymi, słusznymi względami sprawiedliwości lub potrzeb służby. Logikowanie zarzutów wprowadza tylko rozkołyszenie i rozbija tę jedność narodową, której ohyba „Postęp” nie uważa za niepotrzebną?

W jednej dziedzinie redukcji niema być nie może, tj. wśród nauczycielstwa. W dalszym ciągu mamy na tem polu ciągły brak, a liche, bardzo liche uposażenie pracowników oświatowych przyczynia ich szeregi i bynajmniej nie zachęca młodzieży do obierania tej drogi! Włodzimierz Dworzaczek.

Romans księżniczki de Valois Clou sezonu! dziś w Apollo.

## Kłajpeda domaga się autonomii.

Kowno. (PAT.) Dyrektoriat krajowy przedstawił Komisji Ligi Narodów w czasie jej pobytu memoriał, w którym podkreśla pragnienie ludności Kłajpedy, aby kwestia Kłajpedy została jak najszybciej załatwiona. Memoriał zaznacza że wobec różnic istniejących pomiędzy Kłajpedą a Litwą mieszkańcy Kłajpedy muszą się domagać autonomii. Mie-

szanie się do Kłajpedy w interesie innych państw przeszkadzałoby zdaniem dyrektoriatu rozwojowi portu i handlowi kłajpedzkiemu. W końcu dyrektoriat wyraża nadzieję, że kwestia Kłajpedy będzie rozwiązana w ten sposób, że będą uwzględnione zarówno interesy Kłajpedy jak i litewskie.

## Kiedy Niemcy zapłacą odszkodowania.

Berlin. (PAT.) Dzień odbędzie się posiedzenie Komisji spraw zagranicznych, na którym kanclerz Rzeszy wygłosi 2-godzinne przemówienie. Kanclerz podkreśli przede wszystkim harmonię między rządem Rzeszy a Komisją rzeczoznawców i zaprzeczy pogłoskom o jakichkolwiek dysonansach. Kanclerz oświadczył, że nieprawdziwe są wiadomości jakoby rzeczoznawcy oświadczyli, że Niemcy mogą płacić tytułem

odszkodowań rocznie 4 miliardy. Komisja rzeczoznawców oświadczyła, że większe wpływy reparacyjne będą mogły być uiszczane przez Niemcy tylko wtedy, jeżeli Niemcy podniosą swe podatki do wysokości podatków angielskich.

W końcu podkreślił kanclerz, że rząd niemiecki musi nieustannie ponawiać swe żądania suwerenności Niemiec na terenach okupacyjnych.

## Sejm o ochronie lokatorów.

Warszawa. (PAT.) Przed porządkiem dziennym zawiadomił marszałek, że Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił gen. Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych, a na jego miejsce mianował gen. Sikorskiego.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o ochronie lokatorów.

P. Sommerstein (Kółko żydowskie) podkreśla, że ustawa o ochronie lokatorów dotyczy tylko budynków, a nie stosuje się do niezabudowanych placów chociaż na tych placach wznoszą się nieraz budynki i kramiki. Właściciele tych placów żądają nadmiernych czynszów i nieraz czynsz na budkę wynosi więcej, niż za pierwszorzędną lokal. Zaległość w zapłacie czynszu nie może być zawsze dostateczną przyczyną wypowiedzenia. Stawki przewidziane przez komisję są stanowczo zbyt wysokie. Należy uwzględnić silne platniczą dzisiejszych najemców i nie można mechanicznie podnosić czynszu w stosunku takim, aby procent zarobku wynosił czynsz przedwojenny. Nie możemy brać na siebie odpowiedzialności za tę ustawę w tej formie i dlatego nie będziemy mogli za nią głosować, jeżeli się w niej utrzymało postanowienie, przeciw którym występujemy.

P. ks. Krulik (Ch. Nar.) stwierdza, że po kilku latach ochrony lokatorów doszliśmy do tego, że przed miastami stoi groźna przyszłość. W komisji niejednokrotnie zauważono, że państwo sanację tego powinno wziąć w swoje ręce. Wspomniano także o samorządach, ale przede wszystkim w wybitnej mierze domagano się udziału kapitałów prywatnych. Stronictwo nasze ma pewne zastrzeżenia i co do niektórych artykułów zgłosi odpowiednio poprawki w rozprawie szczegółowej.

P. Popiel. (NPR.) zauważa, że przystępujemy do rewizji ustawy o ochronie lokatorów w chwili kryzysu gospodarczego w kraju i musimy więc bardzo ostrożnie sprawę załatwić. Przewodniczący ustawy, mówiąc o krzywdzie kanclerzów, nie bierą pod uwagę ich wzbogacenia się przez wołne kosztem właścicieli sum hipotecyjnych. Istotną przyczyną zastoju w ruchu budowlanym widzi mówca w fatalnych stosunkach gospodarczo - finansowych państwa, oraz w braku zdrowego pieniądza i kredytu. Mówca stwierdza, że stawki czynszów wzięto z powietrza. Żądaliśmy, aby brano przytem pod uwagę uposażenia urzędników przed wojną i dzisiaj. Ustawa powarsza ustawę dotychczasową pod wieloma względami. Co do wypadków, w których wła-

ściciel może wymówić mieszkanie, to pogorszeniem ustawy jest przepis, że wystarczającym powodem jest zaleganie przez lokatora z dwoma kolejnymi ratami komornego. Postawimy poprawkę, aby brak pracy usprawiedliwiał w takim wypadku. Będziemy głosować za tą ustawą tylko w razie uwzględnienia naszych poprawek.

P. Sliwiński: Dotychczasowa ustawa jest absurdem. Nie jest ona przestrzegana, stała się dziwolągiem i godzi w podstawy społeczeństwa pod względem moralnym i materialnym. Obecny projekt niestety jest tylko pewnym kompromisem i tylko w drobnostkach zmierza się dotychczasowy stan rzeczy.

Klub mówcy stoi na stanowisku salwowania interesu publicznego i społecznego przed interesami jednostki. Ale nie możemy iść na lep tego projektu bez zastrzeżeń i postawiliśmy cały szereg poprawek, które w rozprawie szczegółowej będziemy uzasadniali.

P. Matakiewicz (Klub Katolicko-Ludowy): Pragniemy zapewnienia lokatorom dachu nad głową za odpowiednią cenę, któryby umożliwił właścicielowi choćby skromny remont. Za główną przyczynę mizerii mieszkaniowej uważamy brak kredytu budowlanego wskutek nieustalanej waluty. Spodziewamy się, że rząd wystąpi z inicjatywą ustawodawczą do zwalczania rozmyślnego niewynajmowania domów przez paskarzy i spowoduje możliwość przymusowego dzielenia wielkich mieszkań.

P. Bitner (Ch. D.) Ustawa ta nie zadowolili nikogo. Niemniej musimy wyjść z błędnego koła teraźniejszych stosunków. Ustawa nie jest idealna, ale ma duże zalety, i będziemy ją popierać.

P. Królikowski oświadcza, że potrzeba wszystkie domy wywłaszczyć.

Na tem rozprawę odroczone do następnego posiedzenia.

P. Jaworski przedstawił sprawozdanie komisji o wniosku p. Królikowskiego i P. Liebermana w sprawie bicia więźniów przez policję.

W głosowaniu przyjęto następujący wniosek komisji administracyjnej: Porucza się komisji dla zbadania stosunków na kresach, zbadanie faktów bicia i znęcania się nad więźniami, jako też zbadanie systemu postępowania wobec więźniów w więzieniach na obszarze Rzeczypospolitej. Komisja ta ma przedłożyć Sejmowi wyniki swoich badań.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek, o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów.

## OBRADY W KOMISJACH SEJMOWYCH

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem p. Solskiego obradowała w ostatnim ciągu nad ekspozycją ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Przeważającą rolę w rozprawie odegrał p. Mendrys, wygłaszając i Nowicki.

Na porządku dziennym sejmowej komisji administracyjnej był projekt ustawy o zakreśleniu dzwiankości ministra kolei żelaznych. Przyjęto art. od 1 do 3 o organizowaniu kolejarstwa, o regulowaniu stosunków służbowych i o personalu kolejowym. Przy art. ustawy dotyczącej zakresu działania ministra w sprawach taryfowych, wywodziła się dłuższa dyskusja, której dalszy ciąg odroczone do posiedzenia jutrzejszego.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej, począwszy od Dz. III „Państwowe Urzędy pośrednictwa pracy”. W zakresie dochodów podniesiono paragraf 10. tego działu ze 130.000 na 200 tys. złp., w zakresie wydatków zmniejszono paragraf 1 (uposażenia) o 38.000 złp., paragraf 4 (wydatki biurowe) o 7.500 złp., paragraf 5 (koszty podróży służbowych) o 3000 złp., paragraf 10 (ogłoszenia i plakaty) o 1200 złp. W dziale IV, wydatków „Wojewódzkie Wydziały pracy i opieki społecznej” zmniejszono paragraf 1 (uposażenia) o 27.000 złp., paragraf 4 (wydatki biurowe) o 1.655 złp., w dziale V „Urzędy ubezpieczeń społecznych” zmniejszono paragraf 1 o 8.500 złp. Przez przyjęcie działu V. (dochody i wydatki) zakończono obrady.

### HALLER — MIEDZIŃSKI.

Warszawa. (PAT.) W sprawie honorowej między gen. Stanisławem Hallerem a poselem Miedzińskim, o której już donosiliśmy, otrzymał generał Stanisław Haller żądane zadośćuczynienie od posła Miedzińskiego w liście wysłane do marszałka Sejmu. W liście tym poseł Miedziński zarzut, jakoby gen. Haller uchylał się od obrony honoru oficerów po otrzymanych wyjaśnieniach uznaje za nienasadowy i cofa go.

### PRZED ZNIŻKĄ WĘGLA.

Warszawa. (AW.) Wobec redukcji płac górników w pierwszej połowie marca oczekiwana jest niżka węgla o 10 proc.

### ODZNAKI ADWOKACKIE.

Warszawa. (AW.) Od pierwszego kwietnia noszenie odznak adwokackich podczas pełnienia czynności będzie obowiązującym. Odznaka składa się ze wstęgi lilii z godłem Rzeczypospolitej, okolonym napisem: „Ojczyzna, Honor, Prawo”. Odznaka ta będzie noszona przy stroju żakietowym.

### ŚNIEGI A RUCH KOLEJOWY.

Warszawa. (PAT.) W okręgu dyrekcji kolejowej krakowskiej w ciągu ubiegłej doby opadów śnieżnych nie było. Mróz dochodził do 15 st. Ruch ogólny normalny z wyjątkiem opadka Bieńczyce-Kocmyrzów. W dyrekcji katowickiej z powodu bardzo silnych mrozów praca przekopowa na punktach węzłowych utrudniona. — W dyrekcji warszawskiej ruch normalny, jedynie w Łazach wskutek opadów śnieżnych ubiegłej nocy praca nad przekopami utrudniona. — W dyrekcji stanisławowskiej podjęto ruch ogólny na linii Tarnopol-Potulory i Biała Czortkowska-Zaleszczyki. Kilka linii drugorzędnych jest nadal z powodu zasp śnieżnych zamkniętych. W dyrekcjach radomskiej, poznańskiej i gdańskiej ruch normalny.

### NADESLANE.

**TANIEC ZŁOTA I NEDZYS**

W pierwszą rocznicę śmierci s. p. Leopoldyny z Kiednickich Wanczarowskiej ur. 1848 r., zmarłej 21 stycznia 1923 w Łataczu odbędzie się **Misa żałobna** w Katedrze przed Głównym Otarzem dnia 22 lutego b. r. o godz. 10-tej przed południem, na którą Znajomych i Przyjaciół zapraszają **WNUKI.**

# Jak odbudowano Polskę?

III

## Początki nowej polityki polskiej.

Zdarza się czytać u nas polemiki na temat, kto pierwszy wymówił w ostatnich czasach wyraz „niepodległość”, który obóz pierwszy powieścił głośno, że chce niepodległości. Jest to spór dziecinny, niedorzeczny.

Niepodległość nie dlatego mamy, że ktoś powiedział głośno, iż jej chce, jemu dlatego, że byli ludzie zmierzający planowo do jej odzyskania, orientujący się imniejącej w warunkach do tego niezbędnych i umiejący te warunki dla postawionego sobie celu wykorzystać.

Zadawalniac się chętnie może przeciętny obywatel kraju nie działający politycznie, ludzie wszakże mający pretensję do kierowania losami narodu, muszą wiedzieć nie tylko co chcą mieć, ale co mają zrobić, jaką drogą pójść do upragnionego celu. Programy chcą — to tylko jałowe, puste hasła.

Grzeszył takimi programami nawet obóz, do którego sam należałem. Za błąd uważałem i sprzeciwiałem się temu, gdy w programie nakreślonym z początku odpowiedzialności (Program stronnictwa demokratyczno-narodowego w zaborze rosyjskim. Rok 1903), postawiono jako cel dążeń obozu niepodległość Polski, nie umiając wskazać dróg, które mają do niej doprowadzić. Uczyniono to ze względów polityczno-wychowawczych: uważałem i uważam, że do wywołania myśli politycznej służyć winny książki, artykuły, wykłady, programy zaś oficjalne, gdy wskazują cele, winny obok nich wskazywać środki.

Zresztą osiągnięciu celu nie zawsze pomaga głośno jego zawczasu deklarowanie.

Nigdy nie było takiej chwili w naszych dziejach porobiorczych, żeby nie było ludzi chcących niepodległości. Nawet w okresie powstaniowym, w okresie ogólnego przyciśnięcia i upadku nadziei, idee niepodległości w głębi duszy pielęgnował każdy Polak, mający świadomość narodową i politycznie nie wynarodowiony. Co prawda, nie śmiał myśleć o niej jako o rzeczy realnej. Żywioły czynne politycznie ograniczały swe zadania do spraw miejscowych każdego z trzech zaborów, poruszanie zaś sprawy zjednoczenia i niepodległości Ojczyzny uważały przeważnie za rzecz zdżną, bo przeszkadzającą ich zabiegom.

Pamiętam, kiedy „Przegląd Wszechpolski” w roku 1895, w setną rocznicę ostatniego rozbioru Polski, wyszedł z żalobną obwóstką i w słowie wstępnym powiedział, że za cel swojej pracy stawia odzyskanie niepodległości — bądź nie chciało tego zauważyć, bądź wzruszono ramionami, patrząc na to jako na nieodpowiedzialny, młodzieńczy wybrzyk.

# DZIEJE JEDNEGO GRZECHU (Sybill)

Główną rolę kreuje znakomita artystka MIA MARA. Wspierała wystawę - przepiękne toalety - bajeczne zdjęcie. — Dziś po raz ostatni

873n KINO LEW.

Niepodległość, jako hasło, zjawia się w naszym życiu politycznym na nowo już na kilkanaście lat przed końcem ubiegłego stulecia. W roku 1886 powstaje organizacja imienia „Liga Polska”, przekształcona potem, w roku 1893, na „Ligę Narodową”, stawiająca sobie w swej ustawie za cel — odzyskanie niepodległości. Grupa ona koło siebie prawie wyłącznie żywiły młode, wstępujące dopiero w życie lub do tego się przygotowujące, przeciwstawiające się z jednej strony tzw. polityce ugodowej, z drugiej — międzynarodowemu socjalizmowi, mającemu naówczas silny wpływ wśród młodych pokoleń. Z tych to młodych kół wyszły naówczas manifestacje narodowe w Warszawie ku upamiętnieniu historycznych rocznic 3 Maja 1891 roku i 17 kwietnia 1894 roku. Sam byłem inicjatorem i kierownikiem pierwszej z tych manifestacji i pamiętam jak sfery poważne, kierownice w kraju były niemi zastraszone. Nie mogły się one opędzić analogiom z tem, co poprzedzało rok 1863 i bały się dalszego ciągu. Jednakże dalszy ciąg był całkiem inny...

Te młode kółka były dziećmi epoki względnie trzeźwej, społeczeństwa przekształcającego się w kierunku nowożytnym, miały zaczątki rozumienia rzeczywistości polskiej i miały wśród siebie człowieka o dziesiątek lat od swych współpracowników starszego, który tę rzeczywistość ogromnie jasno widział i o Polsce szerszą, niż ktokolwiek wówczas, wiedzę posiadał, a którym był niezjący od lat kilkanaście publicysta, Jan Popławski. Był to duchowy ojciec nowoczesnej polityki polskiej. Pod jego wpływem myśl tego nowego pokolenia skierowała się do zagadnień bieżących narodowego bytu, do ujmowania ich z punktu widzenia całości sprawy polskiej, do szukania w położeniu współczesnym Polski i w rozwoju politycznej sytuacji Europy drogę ku odbudowaniu państwa polskiego.

Tem kierunek myśli młodszego pokolenia wyraził się w założeniu „Przeglądu Wszechpolskiego”, pisma, które postawiło sobie za zadanie — zjednoczenie myśli politycznej trzech dzielnic Polski, zwracanie jej ku sprawie polskiej jako całości oraz kształcenie jej zwłaszcza w zaborze rosyjskim, gdzie cenzura rosyjska zmuszała pra-

się do milczenia w zakresie zagadnień polityki polskiej i dokąd „Przegląd” dochodził drogą kontrabandy.

Pomimo krótkiego okresu swego istnienia (1895 do 1905) „Przegląd Wszechpolski” wywarł decydujący wpływ na ukształtowanie nowoczesnej polityki polskiej. Wychowało się na nim we wszystkich trzech dzielnicach całe pokolenie ludzi umiejących myśleć politycznie nie tylko o sprawach tego czy innego zaboru, ale o sprawie polskiej jako całości, ludzi którzy wiedzieli dużo o całej Polsce i między sobą się rozumieli tak jak synowie jednego narodu rozumieć się powinni. Myśl wszystkich tych ludzi była skierowana ku politycznemu zjednoczeniu Ojczyzny, ku odbudowaniu własnego państwa. Gdyby dzisiejsi polemisci, piszący o początkach polityki „niepodległościowej” — że użyję ich ciężkiego przymiotnika — umieli uczyć wie i inteligentnie przestudować dzieje roczników „Przeglądu Wszechpolskiego”, wielu sporów by uniknęli i wiele fałszów nie uarzałoby światła dziennego.

Początki rzucającego hasła niepodległości ruchu narodowego wśród młodszych pokoleń, datujące, jak to wspominałem, od roku 1886, wywarły swój wpływ i na obóz socjalistyczny. Tam jednak, kierowani młodzawodnictwem i mas robotniczych, inni dlatego, że się w nich obudziły zgłuszone aspiracje polskie, postanowili połączyć socjalizm z patriotyzmem polskim. Stąd na jakieś ośm lat przed końcem stulecia powstała Polska Partia Socjalistyczna, występująca z programem niepodległej Polski socjalistycznej, którą ma dać powstanie, będące zarazem walką o niepodległość i rewolucją społeczną. Organem tej myśli był londyński „Przedświt”. Rozwijano ją w dwóch kierunkach: w artykułach napół wojskowych, wykazujących możliwość ruchu zbrojnego, próbujących formułować jego strategię i w artykułach politycznych, czerpiących pełną ręką z literatury emigracyjnej pierwszej połowy zeszłego stulecia, z jej najradykałniejszych kierunków. Był w tem anachronizm, robiło to często wrażenie przedrukowywania starych szparagalów; była kombinacja zamkniętej już przeszłości z nie otwartą jeszcze i nie wiadomo czy mającą się kiedykolwiek otworzyć przyszłością. Pomiedzy jedną a drugą była pustka, bo nie rozumiano współczesnej rzeczywistości i nie umiano stanąć na jej grun-

cie. Widoczne było, że nie umiano wykonać pracy myśli, która by z hasła niepodległości zrobiła z czasem program realny.

Nenatlej przeto ruch ten miał duże znaczenie dla przyszłości. Wywierał on silny wpływ na młode umysły, na młodzież zwłaszcza z wschodnich ziem Polski, bardziej oddaloną od europejskiego sposobu myślenia, więcej zbliżoną w swej psychologii do młodzieży rosyjskiej, bardziej prymitywną, bardziej temperamentną, mniej przywiązana do nowoczesnego życia kulturalnego, skłonnieszą do wystawiania się na osobiste niebezpieczeństwo i szukającą łatwych, prostych rozwiązań dla kwestyj trudnych i skomplikowanych. Trafiał on do jej tradycyjnych instynktów, dając jej nie jako ideę polską i do nowych w zetknięciu z Rosją wytworzonych potrzeb jej duszy, dając jej rewolucję społeczną. Dla sprawy polskiej przedstawiał on raczej poważne niebezpieczeństwo nie tylko przez swą rewolucyjność i hasła walki społecznej, rozbiłając naród na wewnątrz, ale także i to przedewszystkiem dlatego, że ruchy takie, nie oparte na rozumieniu współczesnej rzeczywistości, idą naprzód jak człowiek z zawiązanymi oczyma, łatwo dają się użyć do celów wręcz przeciwnych ich założeniom, stają się narzędziem w obcych rękach.

Tym dwu obozom, na które dzieliły się u nas na przełomie dwóch stuleci czynniki politycznie żywiły młodszego pokolenia sądzona była rola obozów przyszłości, stojących przeciw sobie w chwili, gdy sprawa polska weszła na drogę prowadzącą do jej rozstrzygnięcia. Tak musiało być nie tylko dlatego, że obejmowały one lwią część młodszego pokolenia, ale także i to przedewszystkiem dlatego, że myśl ich operowała nie w sprawach tej czy innej dzielnicy, ale w sprawach Polski. Inne, poważne naówczas stronnictwa w sprawach Polski jako całości nie miały wiele do powiedzenia, rozwijanie kwestji polskiej zaskoczyło ich myśl nieprzygotowaną, zastało je niezdolnymi do odegrania poważniejszej roli. Rozwijający się zaś wówczas młody ruch ludowy, czyniący szybkie podboje wśród mas włościańskich, znajdował się jeszcze w stadium walki społecznej, klasowej i nie wybiegał dążeniami swymi w dziedzinę zagadnień szerszych, obejmujących przyszłość całej Ojczyzny.

Roman Dmowski.

Każda matka powinna wiedzieć, że **NEO-FOSFATYNA WENDY** jest najlepszą pożywką dla dzieci. Skład Apteka **K. WENDY**, Kr.-Przedm. 45, w Warszawie. ZADĄĆ WSZEDZIE. 270n

A. R. RANGAWIS.

5)

## Notariusz z Argostoli.

Powieść.

Przełożył z nowogreckiego

Leon Sternklar.

Przed dziesięciu dniami otrzymałem klacz, zapłaciłem za nią 1800 szillingów, tj. raczej, ściślej mówiąc, zapłacię, gdy będę miał skąd. Gdybyś pan widział, stary ojcze, tę klacz, byłbyś w stanie pocałować ją w mordę, taka jest osudnie piękna! Otóż przedwczoraj odbyły się wyścigi. Moja diablica pędziła z wiatrem w zawody. Ale oto, gdy się już zbliżamy do samej włoski (nie wiem, co jej się stało), stała nagle dęba i wysadza mnie z siodła. I wtedy chorąży Harsewip dopędził mnie i wyprzedził.

Gdyby mnie oficerowie nie byli powstrzymali, byłbyś temu kapryśnemu bydłciu niechybnie w łeb wypalił. Miałem już pistolet w ręku. Musiałem tedy, przegrawszy zakład dość wczoraj obiad oficerom na szczycie „Wysokiej Góry” i dlatego nie widziałeś

mnie pan wczoraj u siebie. Stary Tapas, uczyłeś się pan niezawodnie kiedys historii kraju rodzinnego. Otóż mogę śmiało twierdzić, że odkąd Fenkowie gościli u siebie na tem miejscu Ulissesa, wyspy nasze nie widziały podobnie wspomianej biesady. Piliśmy toka, o jakim nigdy nawet nie marzył papiatyn węgierski.

— Oby to panu wyszło na zdrowie, — odpowiedział Tapas szyderczo.

— Ale to nie jeszcze, — mówił dalej Hieronim, nie zwracając na to uwagi. — Major Federat musiał z kilku oficerami pozostać na Korfu. Tym kilku panom winien jeszcze jestem obiad, wobec tego wynajęłem dość droży statek o dwóch masztach i nalađowałem go winem i różnemi przysmakami. Czekal on na nas, na kotlewcy, w pobliżu „Wysokiej Góry”. Gdy się uczta skończyła, żegnaliśmy się z moimi przyjaciółmi, wstępując na pokład i rozwijam żagle. Od dwóch dni jednak nie widziałem Mariny i nie pożegnałem się z nią. Co czynię teraz? Jak sądzisz pan? Podczas gdy statek dawał oficerom sygnały pożegnania i obracał swój przód ku wyspie Korfu, ja tymczasem, niepostrzeżony przez nikogo, gdyż już porzuciłem zmierzchać, biorę barkę i wracam do Argostoli.

Przed świtem będę znów na polnem morzu. Obiad mój zyskał sobie wielki rozgłos, zacny staruszk. Wszy skie dzienne! Siedmiu Wysp będą o nim dużo pisały. Dzienniki neapolitańskie zajmowały się już w swoim czasie przez cały miesiąc śniadaniem, jakie dałem w Pompei, także wskutek zaklęcia przegranego z pewnym Anglikiem.

Tapas śmuchał tej paplaniwy z widocznym zniecierpliwieniem.

— Marina, — rzekł nagle do córki, — idź moje dziecko, postaraj się, aby wioźnerza była rychło gotowa.

Młoda dziewczyna wyszła.

— A zatem, bawiłeś się dobrze w Neapolu, panie hrabio? — mówił dalej notariusz, zwracając się do Hieronima.

— I pan się jeszcze pytasz? Żyłem doprawdy, jak w raju.

— Ale jeżeli pan żył tam, jak w raju, dlaczego właściwie wyjechałeś stamtąd? Co ci przeszkodziło zostać tam dłużej?

Mówiąc to, stary notariusz przygrywał swe wąskie usta, a twarz jego przybrała wyraz szyderstwa.

— Wyjechałem, ojcze Tapas, wyjechałem, dużo byłoby o tem mówić... ponieważ moje przekonania polityczne nie zradzały się z przekonaniem polski króla neapolitańskiego. Byłem tam

hobacem, a zatem podziękowany ministrom. Chcieli mnie wrócić do więzienia, jako należącego do związku węglarzy. Mnie wrócić do więzienia! Uniżony służa! Nie należę do liczby tych, których się zamyka do klatki; rozbiłem ją i uciekałem z powrotem do mego gniazda!

— Oto chwacki chłopak! Sprawieś się pan wybornie, panie hrabio. Ale jak to wytłumaczyć, że także w swym własnym gnieździe nie zabawiłeś pan długo? Dlaczego namiętność podróźowania zapędziła cię zaraz znów do innych kłopotów? A czy wiesz pan, co się wtedy stało? W tej samej chwili, gdy pan wyjechałeś, skradziono kasę i całą gotówkę biednego Voratisa i pozostawiono go w jak najbardziej rozmaczłwem położeniu, biednego, jak walet pilcowy. Czy słyszałeś pan o tym wypadku, panie hrabio?

— A gdybym się nawet o tem był dowiedział, — odpowiedział hrabia zniecierpliwiony, — cóż mogę uczynić w tej sprawie? Czyż jestem stróżem kasy pana Voratisa?

\*) Zwazek polityczny tzw. carbonari. (Przypisek tłumacza).

C. d. n.

2) Najwyższy szczyt na wyspie Cefalonii, starożytna góra Same.

### Patrzeć o Ks. Lutostawskim.

Polska zmarły chwyciła poniosła ciężką bardzo stratę! Odszedł po nagrodę do Pana & Stwórcy jeden z najlepszych jej synów, odszedł w wieki, niezmordowany obrońca praw Kościoła św. i Wolnej Ojczyzny! Umarł śp. Ks. prałat Dr. Kazimierz Lutostawski, poseł na Sejm.

Cała Polska powinna się zespółić w jednym zgromy wstęku, by gorąco i niewiele szcząc świętą, promienną, i tak zasłużoną. Postać kapłana i wojownika! Nie są to teraz czasy, abysmy mogli wznosić wspomnienia pomniki spizowe, ale i teraz możemy i powinniśmy zwracać uwagę Ks. prałata Kazimierza Lutostawskiego z dziełem, które Jemu na sercu leżało, i jaktemu zamierzał się w przyszłości wyłączenie poświęcić, tj. wykształceniu młodzieży i inteligencji katolickiej.

Jest jedyną katolicką uczelnią wyższą w Lublinie. W niej, jako młodym katolickim wykształceniu wyższemu, utrwalony jego pamięć przez ufundowane sale jego imienia.

Sodaliczka Marijańska panów pod wezwaniem Najsw. Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej i błog. Andrzeja Boboli T. J. Męcz. zdając sobie dokładną sprawę z zastęgi, jakie dla Kościoła św. i Polski położył śp. Ks. Kazimierz Lutostawski — wzywa jaknajgoręcej wszystkie Sodaliczki na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz odwołuje się do wszystkich zrzeszeń katolickich i katolików czynu, aby pospieszyli z ofiarą na ufundowanie sale imienia Ks. prałata Dra Kazimierza Lutostawskiego w Uniwersytecie w Lublinie; w tym celu skłania od siebie pierwszą skromną ofiarę w kwocie siedemdziesięciu milionów marek polskich do rozporządzenia J. M. Ks. Rektora O. Jacka Woronieckiego O. P.

Wszystkie pisma polskie, uznające zasługę śp. Ks. Dr. Lutostawskiego, uprasza się gorąco o przedrukowanie naszej odezwy i o łaskawe otwarcie listy składki na cel wspomniany.

A więc ochotczy i rażno spieszymy do dzieła: bis dat, qui cito dat!

W imieniu Sodaliczki Marijańskiej panów w Warszawie: O. Moderator: Ks. Ludwik Rudnicki T. J.; Prefekt: Aleksander Hauke; Sekretarz: Jerzy Zychowski.

### Sprawy wojskowe.

#### OTWARCIE TEATRU ŻOŁNIERSKIEGO I ŚWIETLICY 19. P. P. O. L.

W niedzielę 17 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Teatru Żołnierskiego i Świetlicy 19. p. p. Odszczy Lwowa na Cytadeli. W uroczystości wzięli udział generałowie Jędrzejewski i Hulbe, delegacje korpusa oficerskiego lwowskich oddziałów, delegacje szeregowych, a nadto delegacje Teatrów Miejskich i Tow. Teatrów i Chórów Włoscańskich.

Poświęcenia nowej placówki kulturalnej dokonał ks. mjr. Bombas, wygłaszając przy tem okolicznościowe przemówienie. Słowo wstępne wygłosił ref. ośw. 19. p. p. por. Tatarzyński, poczem popisywał się chor. żołnierski 19. pp. pod batutą płk. p. d. Szt. Gen. Pieniążka, złożony w przeważnej części z szeregowych, który śpiewa wprost koncertowo. Podobnie wysoki poziom wykazała orkiestra 19. p. p., odgrywając m. i. polonez układu swego kapelmistrza p. Osady. Zakończyła uroczystość jednoaktówka. — Teatr żołnierski 19. pp. powstał wyłącznie o własnych siłach żołnierzy. Funduszu zakładowego dostarczyły urzędzane specjalnie na ten cel zabawy i wieczorki. Dekoracje, scenę, zdobienie sal itd. wykonali sami żołnierze. Oni również — szeregowcy i podoficerowie — są aktorami nowego teatru, który przez niedzielne, popularne przedstawienia pragnie dostarczyć godzinę i taniej (wstępy są minimalne, po krywają jedynie własne koszty) rozrywki. Reżyserem jest inicjator i najgorętszy organizator Teatru por. Tatarzyński.

W chwili obecnej czynne są we Lwowie cztery teatry żołnierskie, a to przy 6. Bateria Sanit., 6. Dywizji Żandarmerji, 40. p. p. i 19. p. p. — Jako szesnastą nowinę powitać trzeba myśl por. Tatarzyńskiego ogłoszenia konkursu na sztuki sceniczne, przeznaczone dla żołnierza i wzbogacenia w ten sposób naszej bardzo ubogiej jeszcze biblioteki scen wojskowych.

#### BILANS OŚWIATOWY GARNIZONU LWOWSKIEGO.

Penżej podajemy ciekawe cyfry, ilustrujące dorobek garnizonu lwowskiego w zakresie pracy oświatowej za rok 1923.

Garnizonowy Teatr Świątyni urządził od dnia otwarcia (20. IV. 1923 do 31. XII 1923) 128 przedstawień dla żołnierzy i ich rodzin z czego 21 przedstawień z całkowitym dochodem na gwiazdkę dla garnizonu lwowskiego. Korzystało z teatru 31.783 osób, przeciętnie 249 osób na przedstawieniu. Wykładów urządzono 23 z udziałem 7.158 słuchaczy.

Biblioteka rejonowa garn. lwowskiego liczy 1436 dzieł powieściowych i 1327 dzieł popularno naukowych. Korzystało z biblioteki 1125 czytelników, w tem 789 szeregowych, przeczytano dzieł 27.632, dokupiono 245, oprawiono 261.

Wydawnictwo portretów P. Prezydenta Rzeczypospolitej rozprzedało 4.563 portretów, 9.400 kartek pocztowych i 849 portretów. Dochód użyto na cele oświatowe.

Walka z analfabetyzmem. W roku 1923 uruchomiono 39 kompletów elementarnych i doksztalających. Nauczyło się pisać i czytać 491 szeregowych, kurs siostrzy II. ukończyło 206 szeregowych. Nadto 26 podoficerów ukończyło 7-miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu z czwartej klasy szkoły powszechnej i zdało ten egzamin.

Wydawnictwo portretów P. Prezydenta Rzeczypospolitej rozprzedało 4.563 portretów, 9.400 kartek pocztowych i 849 portretów. Dochód użyto na cele oświatowe.

Walka z analfabetyzmem. W roku 1923 uruchomiono 39 kompletów elementarnych i doksztalających. Nauczyło się pisać i czytać 491 szeregowych, kurs siostrzy II. ukończyło 206 szeregowych. Nadto 26 podoficerów ukończyło 7-miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu z czwartej klasy szkoły powszechnej i zdało ten egzamin.

## Tout comprendre c'est...

Wiem, że z Twoich ust miało spływać objawienie...  
Lecz gdy zgniotła je wola męska, nieugięta,  
Która wiele rozważa i wiele — pamięta...  
Na pancerzu mych wyznań skonało — westchnienie...

Potoczyła się dalsza rozmowa tak gładko,  
Jak konwenans, co nigdy nikogo nie wiąże...  
Nie wiedziałas, że z rodu jestem Prawy Książę  
I że moje łachmany są — świętą zagadką...

Tedy dobre me oczy nie rzekły na drogę  
Twojemu sercu (co wiele w nich wyczytał umie),  
Że nurzając się w zimnej kąpeli: rozumie,  
Krzyczę w bólu nad bóle: „Chcę, lecz nie! Nie mogę!...”

Gdy więc pewnie dotychczas trudziłeś się daremnie,  
By odgadnąć, dlaczego lekce sobie ważę  
Twoje względy (wszak burzę wszelkich bóstw ołtarze!),  
Odpowiadam: „Nie ze mną być trzeba, lecz — we mnie...”

Leon Karasiński

## Na marginesie historycznego procesu.

Proces Lednicki—Wasilewski wywołał już całą niemal literaturę na łamach prasy. Oświeceni jest z najrozmaitszych stron: personalnych, ogólnopolitycznych, etycznych, psychologicznych, prawnych itd.

Głosy te coraz silniej uwypuklają istotę całej tej niezmiernie charakterystycznej i porażającej sprawy i stanowią będą dla przyszłego historyka nieodwzajemnione kompendium dla poznania początkowych dziejów wskrzeszonej Polski.

Zabrał w tej sprawie głos także i sędziwy Aleksander Świętochowski, jeden z najbardziej cłhyba ze stanowiska etyki obywatelskiej powołanych sędziów. Przytaczamy najcharakterystyczniejszy ustęp jego o procesie opinii:

Niewątpliwie zabieg p. Lednickiego były dla Polski szkodliwe, a gdyby się były całkowicie powiodły, mogłyby być zabójcze. Ale nie w nich tkwi jego błąd i wina. Jego „orientacji” były setki „aktywistów”, którzy dziś oblekli się w imna skórę, a nawet zajmują wysokie stanowiska. Zresztą grube omyłki polityczne i odchylenia od pionu patriotycznego przytrafiły się ludziom najrozumnniejszym i najuczciwszym, którzy po przyznaniu się do nich nie stracili ogólnego szacunku. Twórcy konstytucji 3 Maja porozumiewali się z królem pruskim, a jeden z nich, Ignacy Potocki, dworował Katarzynie. Staszyc wystawiał monarche rosyjskiego. „Przy końcu XVIII i na początku XIX w. nie było w Polsce dziesięciu znanych ludzi, którzyby nie kłaniali się zabiorcom i z pewnością żaden z królów naszych nie odebrał tyłu hołdów publicznych, ile ich od Polaków otrzymał w mowach, odezwach, artykułach, poezjach, książkach i broszurach Aleksander I.” Jeden z obecnych wiceministrów był podczas wojny fanatycznym prozelitą austriackim, a iluż mu podobnych prze-

szło po szczytach naszego rządu! Więc grzech p. Lednickiego nie tkwił w jego germanoilstwie, ale bądź w obrobie tej „orientacji”, bądź w zaprzeczaniu niewątpliwych jej dowodów — w zachowaniu się adwokackim. Gdyby burzyciel wojska polskiego w Rosji i pośrednik w zawieraniu odrębnego pokoju z Niemcami przyznał: „Omyliłem się”, gdyby nawet w procesie oświadczył: „Tak, istotnie zbłądziłem, ale uczyniłem to w dobrej wierze i ze szczerą chęcią służenia ojczyźnie; dlatego p. Wasilewski nie powinien być stawiać mnie pod pręgierzem”, wyrok nie tylko sądu, ale opinii publicznej wypadłby dla niego całkiem inaczej i nie zamknąłby mu drogi do dalszej działalności politycznej. Adwokacka sofistyka wprowadziła go na manowce i wytworzyła rdzeń jego winy. A szkoda, nie tylko dla niego, ale dla społeczeństwa, że mu ubył działacz zdolny, energiczny, niezmordowany czynny i posiadający w swym charakterze wiele pierwiastków dodatnich, który wylażywszy połowę swej duszy ze słabości dla Rosji, byłby całkowitym Polakiem.

Nierzetelne adwokactwo, umiające oporwać tylko bezwzględnością pochwał lub nagan, niezdolne zupełnie walczyć prawdą, wzięło się w mózgi naszych stronnictw, których wahadło zeszarów zna tylko dwa ruchy: bezczelnie wystawiać swoich a z równą czułością zniesławiać nieswoich. Czynią to zaś one nietylko wtedy, kiedy występują w imieniu odmiennych zasad, dążeń i celów, ale i wtedy, kiedy między nimi a przeciwnikami niema żadnych różnic, a nawet zachodzą podobieństwa. Najwyższe rekordy w tej „lekkiej atletyce” ustanowiła tzw. lewica. Dlaczego stanęła po stronie p. Lednickiego, nikt nieodgadnie, kto niewie, że ona zaprzeczy nawet każdemu pewnikowi matematycznemu, jeśli go wypowie prawica.

dziankę: będzie nią wystawienie przedmiotów i bardzo melodyjnej operetki Sullivan'a pt. „Mikado”. Dawni bywalcy operetki ujrzą w „Mikado” naszą niezrównaną Kasprowicza, która rolę Kacichy kreowała już lat temu 35 w teatrze Skarbowski. Będzie to przeto najprawdę mała uroczystość teatralna. W głównych rolach pp. Lubicz, Hierowska, Skamigerówna, Tabrzeńsk, Jędrzejewski, Schosland, Świeży. W tytułowej roli nigdy niezawodny i świetny pod każdym względem p. Kułgowski. Nowe dekoracje, niezmiernie oryginalne, wyjądz pod pędzla znanego artysty-mal. naszego dekoratora Z. Balka. Tańce i ewolucje, których jest bardzo wiele w tej operetce, ułożył p. Fałszewski.

— Przedstawienie popularne. W niedzielę 24 bm. w Teatrze Wielkim komedia Al. Fredry „Damy i Huzary”. W przerwach przygrywać będzie orkiestra Braci Albertów pod batutą p. K. Władyki. Przedstawienie poprzedzi prelekcja. Początek punktualnie o g. 3:30 popoł. Członkowie stowarzyszeń oświatowych i związków zawodowych nabywać mogą bilety po cenach niższych w biurze Związku Teatrów i Chórów Wł., ul. Mickiewicza L. 26, oraz w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2.

— Akademia papieska. Staraniem Związku Sodaliczki lwowskich odbędzie się w niedzielę, 24 bm., w sal. ratuszowej, uroczysta Akademia ku czci Piusa XI. W akcie tym, na który Sodaliczki zapraszają przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, ciała naukowych i autonomicznych, biorą udział: prelegenci, artyści, chóry śpiewackie „Lutni” i orkiestra. Początek Akademii o g. 6:30 wieczorem.

— Staraniem Okr. Koła Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się w piątek, 22 bm., o g. 17 w sal. Oficerskiej Zalogi Lwowskiej przy ul. Fredry L. 1 — odczyt na temat: „Taktyczne zasady użycia czołgów w świetle doświadczeń wielkiej wojny”. Prelegent kpt. I. p. czołgów kpt. Terlecki.

— Kurs palaczy i maszynistów w Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie. Wpisy od 20—23 lutego br. w Sekretariacie szkoły od g. 12 do 1, ul. Snopkowska L. 47. Bliższe szczegóły ogłoszone w westybulu szkoły.

— „Banki biletowe a Bank polski”. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi dn. 21 bm. (czwartek) o godz. 7 wieczorem w sal. Tow. Gospodarczego ul. Kopernika 20, oficyjny-parter, staraniem Koła Lwowskiego Narodowo Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego prof. Dr. Petywak-Sańcew. — Wstęp wolny. Członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

— Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W piątek dnia 22 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sal. Izby Handlowej i Przemysłowej wygłosi odczyt p. inż. Jaskólski pod tytułem: „Poglądy profesora Cassela ze Stockholmu na zagadnienie walutowe”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Lwowskie Tow. Lekarskie, VI. posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 18 w Poliklinice przy ul. Łąckiego 5. Porządek dzienny: 1. Demonstracje chorych. 2. Doc. Dr. W. Czerwicki: „Badania nad wpływem atropiny i adrenaliny na odporność czerwonych krążków krwi”.

— Koncert na dochód Tow. Ratuńkowego. Na rzecz tej cichej i bez rozgłosu pracującej humanitarnej instyt., odbędzie się w niedzielę 24 bm. koncert Szkoły muzycznej p. Reysównej — w sal. Sokola II. Cały dochód przeznaczony zostal na rzecz „Pogotowia Ratuńkowego”. Wyrażamy nadzieję, że społeczeństwo w uznaniu tak nad wyraz humanitarnej instytucji — poprze piękny cel i zapewni sale, aby w ten sposób miłe chwile koncertu połączyć z pożytecznym celem.

— Całkowite zaćmienie księżycy. Krakowska Obserwatorium nadsyła nam następujący komunikat: Dziś we środę 20 bm. w całej Polsce, o ile tylko pogoda dopisze, widoczne będzie całkowite zaćmienie księżycy. Warunki do obserwacji tego zjawiska będą jednak dość niepomyślne, gdyż momenty początku zaćmienia częściowego (o godz. 15.19) i początku zaćmienia całkowitego (godz. 16.20) przypadają na czas przed wschodem księżycy. W kraju naszym księżycy ukazują się nad poziomem już całkowicie zaćmiony (we Lwowie o g. 16.43), na krótko przed centralnym momentem zaćmienia (godz. 17.09). Ponieważ jednak, jak wiadomo, księżycy nawet podczas zaćmienia, zwanego „całkowitem”, pozostaje zlekka widoczny, przeto w jakimś czasie po wschodzie, jak się już trochę ściemni, w razie nieba zupełnie czystego przy poziomie, można będzie zobaczyć go tam zaćmionym całkowicie. Koniec zaćmienia całkowitego nastąpi o godz. 17.57, koniec zaś częściowego o godz. 18.58. Nawet później jeszcze, skutkiem pozostawania księżycy w północnej części nieba, wschodnią stroną jego tarczy będzie jakgdyby nieco przyćmiona, do godz. 20.01. W tym momencie księżycy wydosłanym się zupełnie poza obręb cienia ziemi, aby spotkać go znowu w dniu 14 sierpnia r.b., kiedy ponownie zobaczymy całkowicie zaćmienie księżycy, w lepszych warunkach widzialności.

— Podatek od ogłoszeń. Magistrat postanowił wprowadzić podatek gminny od ogłoszeń w wysokości 20 procent o kosztów produkcji.

— O niższej taryfy elektrycznej. Sprawa obniżenia taryfy elektrycznej za światło i bilety tramwajowe znalazła się na porządku dziennym wczorajszego posiedze-

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 21 lutego.

#### TEATR WIELKI

Środa 20 lutego o godz. 7 „Damy i Huzary” i „Tajemnica Zuzanny” opera (ceny dramatu).

#### TEATR MAŁY

Środa 20 lutego o g. 7 „Świderek”.

#### TEATR NOWOC.

Środa 20 lutego o g. 7 „Karja tancerka”.

— Wanda Siemaszkowa z powodu choroby nie wystąpi w dzisiejszej „Ziemli nie-ludzkiej”.

— Dzisiejsze, tj. środowe przedstawienie „Damy i Huzarów” połączone będzie z piękną jednoaktową operą „Tajemnica Zuzanny”. „Damy i Huzary” odniosły jak wiadomo na naszej scenie duży sukces, spodziewać się przeto należy, że dzisiejsze ostatnie przedstawienie arcydzieła Fredry będzie wysprzedane.

— Nawstępny gościnnie K. Bednarzewskiej zgłoszona na bilety wstępu są tak liczne, że odbierać je należy kilka dni na przód przy kasach teatralnych.

— „Mikado”. Teatr Nowości pod reżyserją doskonałego Kułgowskiego przygotowuje na przyszły tydzień naszą niespo-



IHIG

Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp. Lwów

Lwów

Podleskiego 8/11.

Tel. 413, 1236, 1086. Adres teleg. IHIG Lwów.

DOSTARCZA ZE SKŁADU WE LWOWIE:

Kompletne urządzenia młynów, WALCE DAVERIO Zurych. — ŁUSZCZARKI „MARS“ patent KASPAR, oryg. gazę szwajcarską marki „REIFF FRANCK“, TURBINY Francisca, motory DIESLA, lokomobile itp.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 19 lutego 1924.

N. York 57 1/2, Londyn 2480, Paryż 2415, Wiedeń 00081 1/2, Praga 1670, Włochy 2475, Belgia 2040, Budapeszt 02, Helsingfors 1450, Sofia 443 1/2, Holandia 215 1/2, Chrystianja 7650, Kopenhaga 9025, Sztokholm 15050, Bukareszt 305, Berlin 0125, Belgrad 735.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 lutego 1924.

Warszawa 0'628—0'632. Mk polska 0'631—0'634, N. York 58013—58420.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 19 lutego 1924.

W milionach: N. York 4214500 Londyn 18095125, Paryż 178445, Szwajcaria 731835. (AW).

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Nowy York, 19 lutego 1924.

Warszawa 11, Londyn 429, Paryż 413 1/2, Wiedeń 14 i jedna ósma, Praga 290 1/2, Włochy 429, Belgia 358 1/2 Holandia 3726, Bukareszt 514, Berlin 21, 21, Szwajcaria 1733.

ZBOŻE.

Lwów, 19 lutego 1924.

Przy licznym udziale obrotu ożywione — ogólny obrót 80 tonn. Transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie. Z powodu uruchomienia komunikacji kolejowej, podaż chętna, w ślad za tem ceny zboża spadły. Żytnia mąka potaniała.

Tendencja zniżkowa — usposobienie ożywione.

Transakcje: Pszenica 35000—36000, życie 22000—23000, jęczmień przemiatowany 19000—20000, owsie 21500, do 22500.

Ceny szacunkowe bez transakcji:

Jęczmień browarniany 21000 do 22000, mąka pszenna 40 proc. 82000, pszenna 55 proc. 62000, pszenna 70 proc. 43000, mąka żytnia 60 proc. 59500, żytnia 70 proc. 52500, otręby pszenne 12000, otręby żytnie 11000.

GENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

Table with 3 columns: placila za, 19 lutego, 18 lutego. Rows include gold, silver, and exchange rates.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 lutego 1924.

Na giełdzie walutowo-dewizowej sytuacja bez zmiany przy tendencji utrzymane z wyjątkiem franka francuskiego, który zniżkował w dalszym ciągu ze względu na dalszy spadek Paryża w Nowym Yorku (413%).

Na giełdzie efektów dalsza zniżka spowodowana wielką podażą przewyższającą kilkakrotnie popyt. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe. Obroty minimalne.

Transakcje w akcjach (w tysiącach).

Browary 29500, 30000, 29000, Chodorów 21500, 21000, 22000, 21750, 21500, 21250, 20750, 22500, Chybie 49000, 38000, 41000, drobne 47000, 46000, 45000, Cegielski 2650, Gafota 1400, Górka 80000, Hipoteczny 3300, 3250, 3225, 3200, Przemysłowy 2150, 2125, 2110, ZBK 1225, 1300, 1200, 1350, Ćmiełow 7800, 79000, Lokomotywy 3500, 3525,

3475, Marynin 5800, Niemojowski Tow. Akc. 2175, Oikos 18750, 18500, 19000, 19250, 19000, 18900, Parowozy 1850, 1800, 1825, Pezet 850, 825, 830, Pocisk 5100, PTB. 550, 500, Rakszawa 14500, 14250, Siersza g. 25000, Tespy 27000, 26900, 26850, 27250, Zieleniewski 45500, 45000, 46000.

Transakcje w akcjach niekotowanych:

Auto poznańskie 450, Bank Ziemi...

200, Czempiońska Huta 1000, Elektrownia nad Sanem 800, 775, Gazy 75000, 75500, 76000, 75750, Gazy zachodnie 27500, 38000, 37750, Gazolina 4500, 4450, Jaworzno setka 106000, 105000, Jaworzno 25 115000, 113000, 110000, Jaworzno drobne 123000, 122000, Impex 130, Len 4600, Machleid 4900, 5000, Nitrat 1000, Olkusz 3300, 3200, Rucker 16500, Terpentyna 1000, Węglówki 160, 150, 115, 140, 142.

Table with columns: wart. nominal, D. wid. 1921, 1922, Akcje, 19 lutego, 18 lutego. Includes various stock prices and exchange rates.

W Administracji naszej złożyli:

Na fundusz weteranów: Biuro sprzedaży młoczonej kart kolejowych, złożone przez p. Krasusową, 6200,000 mk., Przegwiny pocztowe w Brzezanach 3,000,000 mk.

Na weteranów 63 roku: Helena S. jako nieprzyjaty od p. W. N., Stawiana i Helena Str. 2,200,000 mk.; Narajewski 3,000,000 mk.; Krynicka Leopolda 5,000,000 mk.; Dr. Głuchowski Adam, Nowosior, 5,000,000 mk.; Józef Dobija, sędzia apel. 5,000,000 mk.; Generałowa Dobjowa Kaz. 5,000,000 mk.; Zamiat wienca na trumnę sp. babci Freundowej, Brunowie 5 dol. i 5,000,000 mk.; B. Pr. Krechowce 5,000,000 mk.; Grodzicka Helena, Horodenka, 1,000,000 mk.; Gromnicki Stanisław, Oleksnice 10,000,000 mk., Pułkownikowa Rolńska 5,000,000 mk.

Na „Orłatko“: Gen. Dobija 1,000,000 mk.; Pułkownikowa Rolńska 5,000,000 mk.; Maria Kutkowska 10,000,000 mk.; E. G. J. 7,000,000 mk.; Wacław Junkiewicz, Sambor, 1,000,000 mk.

Dla 80-letniego emeryta: A. D. 5,000,000 mk.; T. S. 2,500,000 mk.; H. M. 2,500,000 mk.; N. N. 1,000,000 mk.

Na senatorium w horosku: K. Czapelcki, 5,000,000 mk.

Dla sierżanta F. B.: K. T. z podziękowaniem sw. Antonemu 8,000,000 mk.; H. M. 2,500,000 mk.

Na „Kapięce Orłat“ we Lwowie: Grodzicka Helena, Horodenka, 1,000,000 mk.

Na ochronkę dzieł grzybielnych w Zakopanem: Józef Dobija, sędzia apel. 5,000,000 mk.; Generałowa Kazimiera Dobjowa 5,000,000 mk.

Dla biednych emerytów: Ks. Dr. A. Gerstman 10,000,000 mk.

Dla biednej staruszki: M. N. 1,000,000 mk.

Na busie im. Ferej z W. benerkiej: Zamiat wienca na trumnę czczonej sp. Wandy z Prus Wędeckich Nuzkowskiej, matki kochanej, koleżanki i nauczycielki, Grono i młodzież szkoły żeńskiej im. Świątka 16,587,000 mk.; Wydział Koła Pan Tow. Szkoły Ludowej, zamiat kwiatów na trumnę s. p. Wandy Nuzkowskiej, 100,000,000 mk.

Na Bractwo Pomoc Medyków: Zamiat kwiatów na trumnę sp. Jamny Toepterówny, Bromowie 30,000,000 mk.; Zamiat kwiatów na trumnę siostry sp. Jamny Toepterówny, Tadeusz i Ludwika Wojscy 40,000,000 mk.

Na chleb głodnym dzieciom: Zamiat kwiatów na trumnę sp. Wandy Nuzkowskiej, Munkowie 5,000,000 mk.; A. D. 5,000,000 mk.; T. S. 2,500,000 mk.; Ja dziódka Tokarska 5,000,000 mk.; Składka miesięczna za styczeń, Felcja Węclewska, dyrektorka szkoły, 4,000,000 mk.; Janiczka Walerja, Boryslaw, 10,000,000 mk.; Tamnawski Paweł, Boryslaw, 1,500,000 mk.; Zamiat kwiatów na trumnę dla małego Rysia Blińskiego, urzędnicy i urzędniczki Polskiego Banku Krajowego 70,000,000 mk.; Zamiat kwiatów na trumnę sp. Stefana Brzeskiego, Dr. M. Mosson, 10,000,000 mk.; G. Chomicki 5,000,000 mk.; Szkoła powszechna im. A. Mickiewicza, Sambor, 6,000,000 mk.; Zamiat kwiatów na trumnę sp. Seweryny Freundowej, A. Kuhnowie 5,000,000 mk.; S. A. Soltyscy, Biudniki, 1,000,000 mk.

Dla celnego żołnierza: Zamiat życzeń na Nowy Rok, Maria Ossolińska, Krzewica, 1,000,000 mk.

Na budowę kościoła we Wschodniej Ma-

łopolsee: Karakówna Maria, Stryi, 250,000 mk.

Na wykupno kapiicy w Brodach: Karakówna Maria, Stryi, 200,000 mk.

Dla polskich uczniaków w Gdańsku: Nauczycielstwo powiatu Gródeckiego 5,327,000 mk.

Na dzieci z za Zbrucza: Szkoła powsz. w Dohnej wzmocnionej 2,000,000 mk.

Na kościół Marii Magdaleny: N. N. 1,000,000 mk.

Dla 80-letniej staruszki: N. N. 1,000,000 mk.

Na pomnik Czerkasa: N. N. 1,000,000 mk.

Na il. Dom Techników: Prof. Tadeusz Dregiewicz, 1,000,000 mk.; Inż. Stanisław Zuboncki 20,000,000 mk.; Zamiat kwiatów na trumnę sp. Seweryny Freundowej składają Ogrodzicy 5,000,000 mk.; Zamiat kwiatów na trumnę sp. Seweryny Freundowej składają Schlesingerowie 5,000,000 mk.; Dr. Z. St. 10,000,000 mk.

Dla sierót po Obroncach Lwowa: Lesława Urszula, Bolechow, 2,000,000 mk.; Dr. Z. St. 10,000,000 mk.

Na Zakład ciemnych: Dr. Z. St. 10,000,000 mk.

Na kuchnię akademicką: Dr. Z. St. 10,000,000 mk.

Na biuro Pomoc Techników: Dr. Z. St. 10,000,000 mk.

Na Schronisko dla staruszek przy ul. Teatynskiej: J. M. 10,000,000 mk.

Na rzecz Schroniska dla opuszczonych staruszek: Urzędnicy Banku Zjednoczenia 5,000,000 mk.; J. H. 1,000,000 mk.

Na Tow. Wątki z Gruzlicą: Zamiat kwiatów na trumnę sp. Seweryny Freundowej składają Ogrodzicy 5,000,000 mk.; Zamiat kwiatów na trumnę sp. Seweryny Freundowej składają Schlesingerowie 5,000,000 mk.

Dla guczoniemych Tomków: A. D. 1,000,000 mk.

Na „Orłatko“: Kamila Hausnerowa 1,000,000 mk.; Ks. Adam Hausner 1,000,000 mk.; Maria Glazorowa, Boryslaw 10,000,000 mk.; Klasa III. szkoły Hoffmannowej, Sambor, 2,000,000 mk.; Wydział IV. Dyrekcji Poczty i Telegrafów 27,000,000 mk.; K. M. 185,000 mk.; Marian Baker, Lwów, Województwo II/2, 6,000,000 mk.; Marysia Kowalewska, zamiat imienia, 1,000,000 mk.; Ks. Dr. A. Gerstman 10,000,000 mk.; J. P. 1,250,000 mk.; A. F. 250,000 mk.; E. H. 500,000 mk.; Część pracowników kontroli dochodowej P. K. P. i pracowników Biura propagacyjnego 61,132,000 mk. Wł. Biszofowa, Stryi, 2,000,000 mk.; Ks. Skonieczny, Stryi, 1,000,000 mk.; A. Wołańska, Stryi, 1,000,000 mk.; M. Barsterówna, Stryi, 1,000,000 mk.; K. Biszof, Stryi, 1,000,000 mk.; M. Biszofówna, Stryi, 1,000,000 mk. Klemontyna P. 1,000,000 mk.; Józef Bartmański, Tadeusz, 10,000,000 mk.

Dla rodzin po poległych żołnierzach: Personal pocztowy w Buczaczu 6,000,000 mk.

OGŁOSZENIA.

MASZYNISTKA z ładnym piśmem ręcznym z trzyletnią praktyką biurową w instytucji naftowej poszukuje jakiegokolwiek posady Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienna“ do Administracji. 798

MIESZKANIA.

POSZUKUJE pokoju z meblami lub bez z zupełnie osobnym wejściem, wymowa obopólna mieszczna obowiązuje. Zgłoszenia do Administracji pod „A. Z.“ 865

WOLNE POSADY.

NOTARIAT Roźniatów przyjmie solycytatora Polaka biegłego w spadkowym, zgłoszenia wprost. 866

NAUKA I WYCHOWANIE.

NAUKA modniarstwa praktycznego rozpoczyna się w inazynie mód St. Zboruckiej, Lwów, Chorążczyzna 7. 861

WPISY

na nowe 1) Kursy handlowe dla dorosłych (6 mies. ranne i wieczorne) 2) Stenografii pol. i 3) Pisania na maszynach (6 system met 10 palc) Konce. Kursy Handlowe Z. OLSZEWSKIEGO, ul. Kurkowa 1. 38. Hość miejsc ograniczona. Podręczniki z biblioteki szkolnej. 501

ROŻNE DONIESIENIA.

DRZEWA owocowe (sady) owocne krzew w uprawie części i przecina, sporządza any i koszty sy ogrodów, przesadza rośliny pokojowe „Przedsiębiorstwo Ogrodnicze“ Lwów, Kalcza 10. 792

# The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

(Stocznia Gdańska i Warsztaty Mechaniczne Tow. Akc.)

## Dział budowy okrętów.

Budowa okrętów morskich, statków rzecznych o pojemności do 3000 ton o napędzie parowym i silnikowym. Budowa łodzi rybackich, motorowych oraz łodzi okrętowych. Naprawy uskutecznią się w najkrótszym czasie.

## Dział parowozowy.

Naprawa i budowa parowozów, jak również wykonanie wszelkich części składowych i zapasowych.

## Dział elektrotechniczny.

Motory o prądzie stałym, zmiennym i trójprądowym o sile do 10 P. S. Wykonanie wszelkich wchodzących w zakres elektrotechniki napraw.

## Dział budowy maszyn.

Budowa maszyn parowych okrętowych, a także maszyn każdego typu o fundamencie stałym. Budowa kotłów okrętowych i osadzonych na fundamentach stałych. Silniki Diesla, ropne oraz gazowe — Maszyny pomocnicze wszelkiego rodzaju. Wielkie warsztaty napraw.

## Dział wagonowy.

Naprawa i budowa wagonów normalno- i wązkotorowych.

## Dział wytworni mebli.

Wykonanie eleganckich mebli wedle nadsyłanych szkiców oraz dostawa całkowitego urządzenia biurowego.

Wielkie doki, dźwigi pływające, statki holownicze i berlinki.

869

**TOMASYNA SUPERFOSFAT** mineralny i kostny  
**SOLE POTASOWE I KAINIT** krajowy i zagraniczny  
**NAWOZY AZOTOWE**  
**USPIRILUN** - najlepsza bąjca nasienna gwarancja zawartości, rychła do siewa doskonałe warunki spłaty  
**JÓZEF KARRACH**  
880 Lwów, ul. Kościuszki 18.



NIE TYLKO OGÓLNE UZNANIE, ALE I NAJWYŻSZE ODZNACZENIE MEDAL ZŁOTY PAŃSTWOWY OTRZYMANY NA TEGOROCZNEJ WYSTAWIE W WŁOCŁAWKU DOWODZĄ ŻE CYKORJA GLEBA Z PODKOWĄ JEST NAJLEPSZĄ DOMIESZKĄ DO KAWY.

514

## Towarzystwo HANDLOWO-KREDYTOWE W BORYSEWU

przeprowadza transakcje handlowe na własny rachunek i w komisje, tudzież finansowe w zakresie przemysłu nftowego.



703

## 6 WIEDEŃSKI JARMARK MIĘDZYKRAJOWY 9-15 marca 1924.

Najlepsza okazja zakupu dla wszystkich branż. Bardzo bogaty wybór! — Stałe, ceny konkurencyjne!

Wielkie powodzenie wiedeńskich Targów jesiennych 1923 r.: 100.000 nabywców w liczbie tych 25.000 cudzoziemców z 72 państw całego świata robiło duże obrotunki!

Informacji udziela:

### WIENER MESSE, Wien VII.

jak również honorowe przedstawiela i oficjalne biura informacyjne: we Lwowie: Austriacki Konsulat, ul. Brzajowska 14. — Oskar Fabian, ul. Legionów 5. — Akc. Tow. dla Transportu Międzynarodowego Schenker & Co., ul. 3-go Maja 5. — Biuro Podróży „Orbis“, Jagiellońska 20/22.

## FABRYKA SKÓR

(kompletne urządzenie maszynowe, lokomotywa Wölfa, elektryka własna, duży obszar) z pomocą wyjazdu właściciela do Ameryki korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod szyfr 15.000 Dof. do Gen. Eksp. O. Jaszczak, Grzybsztołowicz, Lwów, Sokoła 1. 4. II p.

## Do P. T. AGENTÓW ASEKURACYJNYCH!

Ponieważ z powodu twarzycy się obecnie różnych połączeń i warsztatów ubezpieczeniowych ze sobą pozbawienie wielu agentów tychże towarzystw bez zajęcia, doradza się WP. Agentów o zgłaszanie swoich adresów dla barzo poważnej instytucji ubezpieczeniowej, gdzie zająć jak najkorzystniejszą wam pracę. Zgłoszenia: Generałna Ekspedycja Ogłoszeń Grzybsztołowicza Lwów Sokoła 4, pod „Agentura“.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**PRASA** do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W kancelarii Drukarni „Słowa Polskiego“, Zimorowicza 11-15.

**PEASZCZ** wiosenny na średnią osobę sprzedam za 60 milionów. Wiadomość w Administracji.

**PEUCI** 60 sztuk Cegielskiego 15 typu Eberharda jednoskibowych, 20 Zawadzkiego dwuskiibowych sprzeda Lewicki, Lwów, Chorygżczyzna 27.

**WILLA** 6 ubikacji, 2 pokoje kuchnia wolne przy ul. Listopada, sprzeda Akcja Chorygżczyzna 27.

**PAPIERY** stare akta, odpadki Kunjnie Papiernia Fujna. Wiadomość Sekter Frasičkih 8.

**NIŻEJ CEN** maksymalnych nabiół oraz wszelkie produkty wiejskie. Sprzedaż od 7 do 4 pop., w niedzielę i święta nabiół od 7 do 10 rano. Graybner i Ska, Sp. z ogr. odp. Kopernika 19, Telefony 11-07 i 4-54.

**SYPIALNIE** jesienne, garnitur klubowy skórą kryty, serwanke mahoniowa, szafy mahoniowe, tualete mahoniowe, bibliotekę biurko Biedermayer, biurko damskie stylowe, szafę mahoniowa z lustrem sprzeda okazjanie Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I p.

## POSADY POSZUKIWANE.

**PANNA** z średnim wykształceniem, sama poszukuje posady jako towarzyszka do dzieci, pomoże w gospodarstwie domowym. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Samotność“.

**ROZRYWKA** w nudne wieczory zimowe, to abonent w nowym Wypożyczalni Książek Ksi garni Nauczycielskiej przy ul. Batorego 12. Otwarta od 9 do 1 I od 3 do 7. Wpis nowych abonentów codziennie.

**NAUCZYCIELKA** niemka, umiejąca grać na skrzypkach, potrzebna zaraz. Świdrska, Lwów, Kurkowa 1. 63.

**EKONOM** żonaty, z 20-letnią praktyką, poszukuje posady od zaraz. Marcelli Janowski, Szeptyce 8. Rudka.

**PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH** Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzeda wszelkie formy, na żądanie tawrykuje oraz Kursy i szycia.

**MAGISTER** Izmacji, Polak, bez pięcioletnia, dobrze polecony, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. nistracji „Słowa Polskiego“ po „Sumienny“.

**MOTORY** ropne od 6 do 50 HP, pierwszorzędnej marki dogodnie spłaty, oraz KAMIENIE, WALCE, PERLAKI, OLEJARNIE, TRANSMISJE, PASY, GAZE, GLIWE, poleca najtaniej

„PILOT“ Lwów, ulica Batorego L. 4.

**ANTYKI**, dzieła sztuki kupuje, przyjmuje w komisje Magazyn antyków — Tabińskich Batorego 24.

## ROZPRAWA OFERTOWA

na dostawę arendacyjną słoniny dla Garnizonu Przemysł i Stryj odbędzie się dnia 6 marca 1924 r., o godzinie 10 przed południem w Kier. Rej. Int. Przemysł.

Blizsze szczegóły podaje „Polska Zbrojna“ i „Monitor Polski“ z dnia 19 lutego 1924 r.

Kier. Rej. Int.

(-) Welser, mjr. int.

856

Dnia 1 marca 1924 d godzinie 9 rano odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Kańczudze

## ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa zaliczkowego w Kańczudze.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1922 i 1923.
3. Wniosek Komisji rewizyjnej na udzielenie Zarządowi absolucyjum.
4. Rozdział zysku.
5. Wybór 9 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisji rewizyjnej.
7. Wnioski.

## RADA NADZORCZA.

Sekretarz: **A. Podraży.**

Prezes: **St. Bujniak**

874

## OBWIESZCZENIE.

Spółka Kopalniana „STRZELBICE“ wzywa niniejszym uprawnionych do poboru Ropy Bruttoj z Kopalni „Na Zerynkach“, położonych na parcelach gruntowych poniżej wyliczonych do zgłoszenia się w Biurze Zarządu Kopalni w Strzelbicach celem udowodnienia swych praw.

Dotyczy następujących parcel gruntowych gm. kat. Strzelbice:  
L. 4782 do 4784, 4306 do 4811, 4760, 4781, 4782 do 4803, 4809, 4826, 4671, 4672, 4787 do 4794, 4627, 4615, 4617, 4649, 4612/1, 4621/1, 4622/1, 4627/1, 4624/1, 4625, 4628, 4670/1, 4611/2, 4615/2, 4618/1, 4619/2, 4620/2, 4622/2, 4650/2, 4758, 4750, 4786, 4795, 4796, 4797, 4799, 4611/1, 4615/1, 4619/1, 4619/1, 4622/1, 4623/1, 4650/1, 4612/2, 4621/2, 4622/2, 4623/2, 4624/2, 4617/2, 4526, 4601 do 4608, 4527, 4572 do 4585, 4529, 4537 do 4545, 4530 do 4536, 4528, 4560, 4565 do 4571, 4497 do 4505, 4490 do 4496, 4497/1 do 4474/2, 4409/1 do 4472/1, 4472/2, 4473/2, 4465 do 4463, 4441 do 4413, 4428, 4439, 4440, 4408 do 4412, 4384 do 4388, 4379 do 4363, 4413 do 4415.  
Strzelbice, dnia 8 lutego 1924.

816

Spółka Kopalniana „Strzelbice“.

Dnia 23 lutego 1924 o godzinie 12-tej w południe odbędzie się

## Ofertowa licytacja na dostawę druków dla Magistratu m. Lwowa

na czas od 10 marca 1924 do 15 marca 1925 w III Departamencie Magistratu, gdzie też można przejrzeć warunki Lwów, dnia 14 lutego 1924.

MAGISTRAT KRÓL. STOL. MIASTA LWOWA

808